№ 89. Kraków, 18 Kwietnia — Piątek. Rok 1879.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
» » Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
» do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya »CZASU« tudzież urzędy pocztowe. Miejscową przenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** Ajencya »CZASU« w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. Ł. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 17 kwietnia.

Jeżeli kładziemy nacisk na to, co nazywamy u nas nie socyalistyczną sprawą, ale sprawą socyalistów, to dla tego, że w faktach mamy do tego uzasadnione powody. Wskazaliśmy, dla czego prawdopodobnie spisek socyalistyczny usiłuje usadowić się w Galicyi i naznaczyliśmy pochodzenie usiłowań jego w Galicyi. W Warszawie i Królestwie Polskiem podobne i podobnego pochodzenia usiłowania pozostały, co się tyczy ludności polskiej, dotąd zupełnie bezowocnemi, tak iż władze tamtejsze trudniące się śledztwami, przyznają, iż niewykryły najmniejszego udziału ludności miejscowej w spisku socyalistycznym. Posługuje się on tam jedynie żywiołami zamiejscowemi, obcemi i szuka adeptów w uczniach pochodzenia rosyjskiego, w klasie urzędniczej rosyjskiej i w ludności fabrycznej niemieckiej. To też słusznie podziwiać można ludność Warszawy i Królestwa Polskiego, która ze wszech stron otoczona zarazą, umie się od niej chronić a nawet w bezpośredniem z nią zetknięciu pozostając, oddziela i odgranicza się od niej umiejętnie.

Tem więcej zwrócić musiało naszą uwagę częściowe, bardzo na szczęście dotąd ograniczone, powodzenie usiłowań spisku w Galicyi. We wschodniej części i we Lwowie pokrewieństwo między nihilizmem a panslawizmem, które naznaczyliśmy, tłómaczyło nam poniekąd udział w działaniach socyalistycznych części Rusinów. Ale co mniej już jest zrozumiałem, a tem samem niepokojącem, oto, że w Krakowie udało się spiskowi obałamucić niektóre umysły i zaszczepić tu i owdzie zarazę. Dowodzi to z jednej strony, że rozporządza on środkami, które wszędzie mogą stworzyć niebezpieczeństwo, z drugiej, że posiada w wysokim stopniu umiejętność oszołomienia umysłów, przemawiając do pewnych skłonności. Temu przypisać należy wciągnięcie do spisku tak nam niechętnego obcego, a wprost w swoich ostatecznych celach wrogiego, garstki ludzi w Krakowie. Wyznaniem wiary spisku jest zniweczenie wszelkiej religii i zapomnienie różnic narodowych dla stworzenia jednego społeczeństwa, które zwać się ma ludzkością. Otóż działając w Krakowie, spisek nie chciał występować ani przeciw uczuciom religijnym, ani przeciw uczuciu narodowemu; przeciwnie, chciał ich użyć za środek i wyzyskać, o ile by się dało. Opowiadano nam, że pewien złoczyńca zapisał się nawet do Apostolstwa Serca Jezusowego.

Co się tyczy uczucia i nadziei narodowych, spisek nie mogąc z natury swej i zadania swojego stawiać ich jako cel, gdyż fakt narodowości jest właśnie dla jego celów zabójczym i wprost mu przeciwnym, otwiera niby szeroko, z pozoru, widoki jakby na żart ubocznej furtki dla łatwowiernych. Mówi on, że obecny stan świata, jest główną przyczyną nieszczęść narodu polskiego, że spisek socyalistyczny zmierza do wywrócenia i zniweczenia tego stanu rzeczy, a zatem, gdy dopnie swojego, tem samem usunie powód nieszczęść narodu polskiego; że Polska padła ofiarą trzech państw rozbiorowych, a że spisek socyalistyczny wywracając wszystkie na świecie państwa, wywróci i rozbiorowe, tem samem zniszczy powody nieszczęścia narodu polskiego. Spisek nie umiał nic ani lepszego, ani rozumniejszego, ani nawet rozsądniejszego wynaleźć i wymyślić, aby przemówić do patryotyzmu Polaka i uczucia polskiego; dowodzi to tylko, iż nie bardzo się wysilał i że zbyt liczył choćby na dobroduszność natury polskiej, a zarazem świadczy, że sprawa narodowa tak mu jest wstrętną, tak obcą, że całkiem nie umie się z nią obchodzić, że ją sobie lekceważy, że z niej drwi i niczem ją zbywa. Cała ta teorya wywrócenia trzech państw, których zniweczenie usunąć ma niedolę narodu polskiego, jest tak śmieszną i dziecinną, że nie może być poważnie rozbieraną. Co jednak jest w tem bardzo poważnego, oto, że usiłowania, które zmierzać mają do wywrócenia nie tylko trzech państw rozbiorowych, ale wszystkich innych oraz wszystkich społeczeństw chrześciańskich, zanimby tego dopięły celu, po drodze i nierównie szybciej znicestwiłyby i na proch starły społeczeństwo polskie, tak, że śladu z niego nie zostałoby, a ten ostatni eksperyment niebyłby wprawdzie może czwartym rozbiorem, ale stałby się ostateczną zagładą.

Spisek nie pyta wcale o to, co będzie w przyszłości, on wie tylko jedno, że to, co jest, zniszczonem i zniweczonem być musi: takie jego zadanie, taka jego misya, którą chce spełnić.

Na pytanie, co będzie potem, nie daje odpowiedzi, bo jej nie ma, ale jakby jaki średniowieczny kazuista mówi: wszystko jedno, co będzie potem, bo to co jest dzisiaj, jest złem, a zatem cokolwiek będzie potem, będzie lepszem. Otóż żadne społeczeństwo poważne i szanujące się, wobec tak postawionej kwestyi i wobec chćby najdrobniejszych faktów nie może i nie powinno pozostać obojętnem i zimnem, musi dać replikę bądź co bądź, a tą repliką mogą być tylko czyny. Kto chce podpalić mój dom, kto chce mnie zrabować lub zamordować, temu mam prawo stawić opór; kto chce podpalić wieś lub miasto, które zamieszkuję, ktokolwiek by on był, mam obowiązek schwycić go i ukarać, inaczej jestem niegodny należeć do społeczeństwa, które ochronić nie umiem.

Zamachy spisku socyalistycznego nie już przeciw jednemu miastu lub jednej wsi są wymierzone, ale przeciw całej cywilizacyi współczesnej. Niech zaś nikt nie wierzy banalnym frazesom, że cywilizacya nasza zaginąć ani zniweczoną być nie może. Zniknęły narody, społeczeństwa i cywilizacye z widowni świata, zniknęły wtedy, kiedy nie miały już w sobie ani siły, ani odwagi, by stawić czoło zamachom przeciw sobie wymierzonym, kiedy w samych sobie nie znajdowały i z siebie wydobyć nie umiały sił, aby te zamachy ukarać i zdusić, kiedy błogiem oddawały się przekonaniu, że się nic im złego stać nie może; kiedy [illegible] złego, jakie im grozi i twierdziły, że nie ma się czego bać, kiedy [illegible] nie lubiły i nie chciały.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 16 kwietnia.

(||) Wraz z wiadomością urzędową o zamachu na życie Cara krążyły tu wieści o spisku pałacowym, wykrytym w Petersburgu, a co do osoby mordercy tajemnicze opowiadano sobie historye. Dotąd wszystkie te pogłoski nie znalazły znikąd potwierdzenia. Zdaje się zatem, że zamach ostatni jest po prostu dziełem rozgałęzionej po całej Rosyi propagandy rewolucyjnej, która podała rękę agitacyi nihilistyczno-socyalistycznej, celem obalenia obecnego systemu rządowego. Jakkolwiek zechcą ocenić zamach na życie Cara, powody i skutki tego zamachu, zaprzeczyć trudno, że dowodzi on przedewszystkiem [illegible] w Rosyi, tak dalece konieczności potrzeby reform, których dłużej odwlec niepodobna. [illegible] Ale, jak rzeczy stoją, panowania systemu despotycznego w Rosyi jest po prostu kwestyą siły [illegible] Dotąd świat upatrywał żywioł polski jako jedynie rewolucyjny w Rosyi, teraz się sami Rosyanie zadziwiają Europę wprawą rewolucyjną, Polacy zaś żadnego Rosyi nie dają powodu do skarg i narzekań.

Rzecz dziwna, że pomimo tak wielkich kłopotów wewnętrznych, Rosya ani kroku nie odstępuje programu swego w sprawie rumelijskiéj. [illegible] *Fremdenblatt* [illegible] *Quidquid delirant reges, plectuntur Achivi* [illegible] rosyjskie mszczą się na Turcyi bezpośrednio a pośrednio na Europie.

Myśl zwołania kongresu panslawistycznego do Moskwy albo do Belgradu dla rozbioru sprawy polskiéj jest niefortunną. Rząd rosyjski teraz ani w Moskwie, ani w Belgradzie nie ścierpi żadnego traktowania sprawy polskiéj, ani też żadnych kongresów, robiących politykę na własną rękę.

Kraków 17 kwietnia. Brak miejsca nie pozwolił nam dotychczas powtórzyć z *Gazety Lwowskiej* artykułu p. n. „Lichwa i pijaństwo“. Korzystamy więc z pierwszej sposobności, jakkolwiek spóźnionej, aby ogłosić materyał potrzebny do ocenienia skuteczności ustaw przeciw lichwie i pijaństwie w zachodniej Galicyi. Materyał ten stanowią sprawozdania prokuratoryj rządowych, objaśnione wykazami statystycznemi. *Gazeta Lwowska* podaje sprawozdania te w następującej kolei:

„Krakowska prokuratorya państwa wykazuje w obrębie 26 sądów powiatowych następujące daty: Liczba osób oskarżonych o przekroczenie przeciw ustawie o pijaństwie wynosiła w ostatnim kwartale 1877 r. 1562 (z tego było 229 uwolnionych od oskarżenia, a 1333 na karę skazanych) a w ciągu 1878 r. 4665 (tego było 815 uwolnionych od oskarżenia, a 3830 na karę skazanych). Stosunkowo zatem zmniejszyła się w r. 1878 liczba osób oskarżonych i na karę skazanych, co w każdym razie uchodzić może za objaw skuteczności ustawy. Prokuratorya krakowska podnosi nadto jeszcze inny objaw tej skuteczności. W r. 1878 zmniejszyła się także liczba zbrodni ciężkiego uszkodzenia cielesnego, które jak wiadomo włościanie najczęściej popełniają w stanie pijanym. W r. 1877 było 290 osób skazanych za te zbrodnie a w r. 1878 tylko 181. Co do ustawy o lichwie prokuratorya krakowska donosi, że w ostatnim kwartale 1877 wypłynęło tylko 3 a w całym roku 1878 tylko 16 skarg karnych. Wszystkie skargi z wyjątkiem dwóch, co do których dotąd jeszcze toczy się dochodzenie, zostały odrzucone dla braku podstawy prawnej. Prokuratorya zaznacza, że ustawa wpływa na lichwiarzy wszędzie w sposób odstraszający.

W obrębie Tarnowskiego sądu obwodowego (12 sądów powiatowych) wykazuje prokuratorya tarnowska za ostatni kwartał 1877 r. 407 osób oskarżonych o przekroczenie przeciw ustawie o pijaństwie. Z tego uwolniono 53 a na karę skazano 354. W ciągu następnego roku liczba osób oskarżonych wynosiła 1408, z których uwolniono 215 a na karę skazano 1193. W komentarzu swoim do tych cyfr prokuratorya naznacza, że jakkolwiek ustawa o pijaństwie nie jest środkiem tak radykalnym, żeby sprowadzić mogła od razu wytępienie nałogu głęboko zakorzenionego po wsiach i miasteczkach całego obwodu, to jednak skutki dobroczynne są widoczne i cenne. Bez porównania rzadziej spotkać się można z gorszącemi orgiami pijaków, dla których każdy dzień świąteczny, każda niedziela, każdy targ, każda wreszcie domowa uroczystość (wesela, chrzciny itp.) stanowiły pożądany tytuł do przebrania miarki w kieliszku. [illegible]

W okręgu Rzeszowskiego sądu obwodowego (12 sądów powiatowych) liczba oskarżonych o przekroczenie ustawy o pijaństwie wynosiła w ostatnim kwartale 1877 roku 516 (120 uwolniono od oskarżenia a 396 skazano na karę), a w ciągu r. 1878 oskarżono 1496 osób (256 uwolniono od oskarżenia a 1240 skazano na karę). Prokuratorya wskazując na stosunek tych cyfr utrzymuje kategorycznie, że ustawa o pijaństwie wpłynęła dobroczynnie na moralność publiczną. Szczególnie zbawiennem okazało się postanowienie ustawy, która odbiera szynkarzom prawo do zaskarżania należytości za gorące napoje oraz postanowienie nakładające karę na szynkarzy, którzy pijanym już osobom i niedorostkom wydają gorące napoje. W obwodzie Rzeszowskim bowiem najwięcej grasował nałóg pijaństwa w klasie robotników, którzy teraz z konieczności muszą żyć umiarkowanie. W miarę jak osłabia się nałóg pijaństwa wzrasta pracowitość robotników i zmniejsza się liczba występków, popełnianych zazwyczaj w stanie pijanym. I Rzeszowska prokuratorya ubolewa nad biernem zachowaniem się organów gminnych. Tylko żandarmerya czuwa nad ścisłem zachowywaniem ustawy i donosi sądom o przekroczeniach spostrzeżonych. Jako przykład przytacza prokuratorya miasto Rzeszów, gdzie mimo znacznej ludności (przeszło 10,000) i częstych targów, stosunkowo najmniejsza liczba wypadków karnych podana została do wiadomości sądu (w ostatnim kwartale 1877 r. tylko 65 a w r. 1878 205). Przykład ten zasługuje na uwagę, bo zdawało się, że tylko gminne organa po wsiach nie są dbałe o ścisłe zastosowywanie ustawy o pijaństwie. Co do ustawy o lichwie prokuratorya rzeszowska podaje, że dotąd nie wniesiono żadnej skargi. Wskutek ingerencyi samej prokuratoryi powstała w r. 1877 jedna a w 1878 r. 17 spraw karnych, które nie doprowadziły do wydania orzeczenia karnego, gdyż obejmowały interesa lichwiarskie zawarte przed wejściem ustawy w życie. Prokuratorya rzeszowska uznaje zbawienność tej ustawy, gdyż lichwiarze przestali zdzierać ludność ubogą. Z początku lichwiarze zniżyli stopę odsetków tak, żeby nie zapadli w kolizyę z ustawą, ale widząc, że wskutek tego dochody ich znacznie się zmniejszają, wycofali kapitały z interesów pożyczkowych i zaczęli używać je na inne przedsiębiorstwa produkcyjne. Wynikła ztąd korzyść dla handlu.

W obrębie Nowosądeckiego sądu obwodowego (9 sądów powiatowych) liczba oskarżonych o przekroczenie ustawy o pijaństwie wynosiła w ostatnim kwartale 1877 r. 677 (66 uwolniono od oskarżenia a 611 skazano na karę) a w 1878 r. 2194 (290 uwolniono od oskarżenia a 1904 skazano na karę). Co do ustawy o lichwie wniesiono w r. 1877 jednę tylko skargę a w r. 1878 trzy, z których żadna nie doprowadziła do wydania orzeczenia karnego. Ta mała liczba skarg z powodu lichwy wniesionych wytłomaczyć się daje jak wszędzie wycofaniem się lichwiarzy z niebezpiecznych już teraz pożyczkowych interesów. Prokuratorya podnosi fakt wiele mówiący, że od zaprowadzenia ustawy przeciw lichwie zmniejszyła się znacznie liczba zawieranych u notaryuszy umów pożyczkowych a natomiast także znacznie wzrosła czynność publicznych instytutów kredytowych, szczególnie kas oszczędności i Towarzystw zaliczkowych. Co do ustawy o pijaństwie prokuratorya wyraża zdanie, że był już czas najwyższy do zaprowadzenia tego środka ustawodawczego. Cyfry przekonywają, że sądy powiatowe w tym obwodzie ściśle zachowywały ustawę, wskutek czego zaraz w r. 1878 nastąpiło znaczne stosunkowo zmniejszenie liczby przekroczeń. W stosunku do ludności liczba przestępstw najwyższa była w obrębie sądu powiatowego w Krościenku (240 w ostatnim kwartale 1877 a 410 w r. 1878). Pochodzi to ztąd, że do tego sądu należały aż do sierpnia 1877 miejscowości Łącka i Kamienica, gdzie odbywają się częste i bardzo tłumne targi tygodniowe. Dalej należą do tego sądu miejsca kąpielowe Szczawnica i coraz więcej przez turystów zwiedzane Pieniny. Ludność tamtejsza łatwiej niż gdziekolwiek przychodzi do gotówki a tem samem więcej oddawać się może nałogowi pijaństwa. Wreszcie ważna jest i ta okoliczność, że w obrębie sądu powiatowego w Krościenku są trzy posterunki żandarmeryi, która jak wszędzie najwięcej przyczynia się do skutecznego zastosowywania ustawy o pijaństwie. Jako wymowny dowód skuteczności obu ustaw przytacza prokuratorya fakt bardzo pouczający, że w r. 1878 zmniejszyła się o 348 liczba doniesień o zbrodniach i przestępstwach. Drugim równie wymownym jest fakt, że że liczba skarg w sprawach drobiazgowych zmniejszyła się w r. 1878 o 674, chociaż interesa ciągle się rozgałęziają. Ten ubytek przypisuje prokuratorya zbawiennemu postanowieniu ustawy, że należytości za dawane na kredyt napoje nie mogą być zaskarżane. I w sprawozdaniu Nowosądeckiej prokuratoryi powtarza się stereotypowe narzekanie na nieczynność organów gminnych w sprawie przestępstw przeciw ustawie o pijaństwie. Powodów tej nieczynności szuka prokuratorya najpierw w tem, że wiele gmin posiada prawo propinacyi i chce ztąd ciągnąć jak największe zyski a powtóre w obawie przed zemstą ukaranych pijaków.

Kończąc zaznaczamy, że tak ze sprawozdania lwowskiego sądu wyższego jak i ze sprawozdań prokuratoryi państwa w zachodniej części kraju wynika ten niewątpliwy i żadnych wyjątków niewykazujący rezultat, że ustawy wydane przeciw lichwie i pijaństwu przyniosły krajowi naszemu wielką korzyść tak w ekonomicznym jak i moralnym kierunku. Są one zbawienne w całem tego słowa znaczeniu, a ich skutki byłyby jeszcze większe, gdyby nie bierne zachowanie się organów gminnych, które energiczną czujnością mogłyby oddać wielkie usługi powadze prawa a tem samem i społeczeństwu. Praktyka dwuletnia wykazała więc w sposób niezbity, że trafne były motywa, które Sejm galicyjski skłaniały do podnoszenia ustaw o lichwie i pijaństwie na kilku z kolei po sobie następujących sesyach.“

N. Pan zatwierdził wybór p. Ignacego Głazewskiego na prezesa, a p. Piotra Sochanika na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach.

Wiedeń 16 kwietnia. *Bohemia* donosi o zawiązaniu się w Pradze komitetu wyborczego, który pod nazwą klubu patryotycznego zamierza w niemieckich okręgach wyborczych w Czechach stawiać własnych kandydatów i po za komitetem centralnym wybór tychże przeprowadzać. Program tego stronnictwa jest następujący: Obrona praw kościoła katolickiego, walka przeciwko wszelkim dążnościom antireligijnym, a szczególnie przeciw bezwyznaniowemu przymusowi szkolnemu; rozwój konstytucyi w kierunku wzmocnienia stanowiska delegacyj wspólnych i podniesienie znaczenia i wpływu Rady państwa w obec konstytucyi węgierskiej i sejmu węgierskiego; skuteczna obrona interesów wszystkich klas ludności pracującej, t. j. właścicieli ziemskich, rękodzielników i przemysłowców, wobec bezgranicznej przewagi kapitału ruchomego; zatem zniesienie lichwy, zmiana ustawodawstwa ekonomicznego, o ile ono okazało się niekorzystnem dla pomienionych stanów, tudzież większe uwzględnienie tych klas ludności w przyszłem ustawodawstwie w ogóle; wreszcie zmiana ordynacyi wyborczej, w duchu słuszności z większym względem na ludność wiejską.

Część literacko-artystyczna.

DZIEJE POLSKI

w zarysie

przez Michała Bobrzyńskiego.

Warszawa i Kraków, u Gebethnera i Spółki 1879. 8° maj. V. 495.

(Dalszy ciąg).

V.

Jedną z głównych win Zygmunta Augusta, wedle autora, było, że nie stworzył Kościoła narodowego czyli innemi słowy schyzmatyckiego, któregoby głową był król a nie Papież, i że w ten sposób nie wzmocnił rządu w Polsce. Nie nowy to zarzut. W pierwszych latach dzisiejszego stulecia, Towarzystwo warszawskie P. N. postawiło pytanie: „Jaki był wpływ Reformacyi w Polsce?“. Podjął się odpowiedzi Ignacy Potocki, i dowodził, że jej wpływ był arcyzbawienny, gdyż jej owocem była sekularyzacya Prus książęcych, utworzenie hierarchii protestanckiej zależnej od rządu, zmniejszenie powagi biskupów; żałował tylko, że nie zniesiono celibatu księży i że wprowadzono uchwały Soboru trydenckiego. Chociaż Potocki nie zaszedł tak daleko w swoich wnioskach jak nasz autor, i chociaż Towarzystwo nie składało się bezwątpienia z „ultramontanów“, jednak rozprawa jego wydawała się zbyt gorszącą, postanowiono jej nie ogłaszać. Snać i Potocki nie był przekonany o prawdzie swoich twierdzeń, bo na czele i na końcu swojej pracy położył godło: *Si quid hic dictum scriptumve contra veritatem, indictum, inscriptumve esto*“. Żałować przychodzi, że tego godła autor nie użył.

Rozpatrzmy się przy świetle historyi, w tym pomyśle autora. Z kogo miał składać się Kościół rządowy? Oczywiście, żaden biskup uczciwy, żaden kapłan wierzący, żaden człowiek z przekonaniem i charakterem byłby niechciał o nim słyszyć. Weszliby doń sami odstępcy, wywłoki klasztorne, księża, którym się żon zachciało, którym się praca około dusz i posłuszeństwo biskupom sprzykrzyły; prawda, że nie mała była ich liczba, ale nie oni pewno tworzyliby siłę moralną owego Kościoła. Za patronów miałby on takiego Leszczyńskiego, którego autor stawia wysoko, a który w kościele, podczas podniesienia N. Sakramentu, wobecności Króla, śmiał czapkę włożyć na głowę; takiego Oleśnickiego, który proboszczów ze swoich dóbr rozganiał a włościan do zborzyszcza protestanckiego pędzić kazał — i mnóstwo im podobnych między panami i szlachtą warchołów, których już żaden wzgląd uczciwości i przyzwoitości nie krępował. Między nimi, jak mówi Górnicki „bracia siostry, synowie swe stryjeczne i inne powinne pojmować poczęli; poczęli się znajdować i tacy, którzy po dwie żony mieli i z cudzemi żonami brali śluby i mieszkali“. Im dziksza nowość, tem prędzej do niej lgnęli. Byli tacy, co zaprzeczali bóstwa Chrystusowi, co zalecali obrzezanie, co się nawracali na żydowską i muzułmańską wiarę, choć jeszcze za Dunaj uciekać musieli; inni głosili dwużeństwo; ex-jenerał kapucyński pisał dyalogi o wielożeństwie; inni w moc swych przekonań religijnych usuwali się od obowiązków obywatelskich, zwłaszcza od służby wojskowej. I z takiej to zgnilizny, z takiego pomięszania głów i języków, z takiego wyuzdania i szaleństwa, miano zlepić Kościół nowy? Powie autor, że wszystkoby to ustało, gdyby Sejm ogłosił nowe wyznanie a Król je zatwierdził. — Przypuszczając, że tak łatwo przyszłoby do zgody, w co trudno uwierzyć, któżby przeszkodził następnemu Sejmowi odmienić swe dogmata jak odmieniał swe ustawy? Aryanie co rok przerabiali swoję wiarę, Kościół narodowy zapewne co dwa lata, po każdym sejmie, czyniłby nowe jej wyznanie. A jak zmusić szlachtę, aby wierzyła w to co Sejm każe? Czyż każdy niebyłby raczej powiedział sobie: skoro Król mógł odstąpić od zaprzysiężonej przy koronacyi wiary, toć i ja mam prawo wybrać tę, jaka mi się podoba! Liczono wówczas 32 wyznań chrześciańskich w samym Krakowie, na Litwie było ich 72; gdyby pomysł autora był się urzeczywistnił, mielibyśmy podobno tyle różnych wiar, ile powiatów, jeźli nie tyle, co dworków szlacheckich. — A co na to wszystko byłby powiedział lud, który w Koronie i w znacznej części Litwy, pozostał szczerze katolicki; czy on nie byłby się trzymał uparcie uczciwych proboszczów, boć i tacy byliby się znaleźli? A coby się działo na Rusi, gdzie miliony schyzmatyków lgnęły do Moskwy? I toż to miało posłużyć do jedności religijnej i do wzmocnienia państwa? Doprawdy, trudno to zrozumieć. — Z upadkiem wiary, nie przybyło szlachcie karności politycznej, owszem przybyło jej tylko zuchwalstwa. „Różnowiercy, mówi Łukaszewicz (wszak to nie ultramontanin) umieli rozprawiać, sprzeczać się, buntować; w tem tylko byli mistrzami“. Takież to elementa podnieść miały powagę króla i rządu! Króla przeniewiercę, któżby u nas szanował? — Powie autor: udało się to w Niemczech i w Anglii, możeby i u nas było się udało... Alboż my mamy ducha posłuszeństwa Niemców, uczucie hierarchiczne i zimną krew Anglików? U nas wszystko stoi na sumieniu; gdy to nadwątlisz, niema u nas ani ludzkiego pana, ani dobrego ojca i męża, ani gorliwego obywatela, ani nawet — rozsądnego człowieka. U nas więcej niż gdziekolwiek potrzeba dobrej wiary, i więcej niż gdziekolwiek musiałby zaszkodzić, moralnie i politycznie, gorszący przykład jej złamania. Głównem, jeżeli nie jedynem związaniem, które trzymało razem różnorodne żywioły państwa polskiego, był Kościół katolicki, jak dziś on jeden ratuje polską narodowość. Czyż autor na prawdę wierzy, że mógł go zastąpić jakiś bałwan religijny ludzkiego wymysłu? I czy ten bałwan, wywracając się bardzo prędko, bo to było nieuniknionem, nie byłby rozbił państwa na drobne okruchy? Jedne z nich odpadłyby do Moskwicina, drugie do księcia pruskiego a trzecie do rakuskiego domu, i to nie zaborem, jak to się stało we dwa wieki później, ale własnym, wewnętrznym wybuchem anarchicznego fermentu.

Lecz to jest jedna dopiero strona tego kościoła narodowego (wprawdzie dla autora jedyna), utylitarna, polityczna; ale jest druga jeszcze strona: kwestya godności, zacności. Czy autor życzyłby albo doradzał komu, aby zmienił swą religią, bez przekonania? Zdaje się że nie. A jednak takie życzenie stawia on dla całego narodu w przeszłości. Jeżeli świat ma pogardę i słuszną dla człowieka, który porzuca religią, z pobudek ziemskich, materyalnych, czyż naród, który wbrew swemu sumieniu, przerzuca się na inną wiarę, nie jest godzien pogardy? Nie zasłonią go przed nią korzyści polityczne (widzieliśmy że ich nie było);

Program posłów niemieckich projektowany na zjeździe, który się odbył w Pradze w przeszłym tygodniu, poddały dzienniki czeskie i wiedeńskie krytyce niezbyt pochlebnej, a nawet znalazły się organa wiernokonstytucyjne, które go zbyły drwinkami. Za przykład niech posłuży ustęp następujący z *Sonn- i Montags Ztg*, która pisze w tej mierze: „Program Niemców czeskich okazuje zupełne rozbicie i zniedołężnienie stronnictwa centralistycznego w Czechach. Jest to mieszanina oklepanych ogólników, łatanych zasad, złamanych przyrzeczeń i haseł, nie przynoszących żadnej na przyszłość korzyści. Jest to gorzki chleb, który Dr Herbst ze swymi towarzyszami podaje w kształcie programu czeskim swym zwolennikom. Spożywając go wiernokonstytucyjni wyborcy w Czechach, będą sobie musieli powiedzieć: albo to wszystko, co nam pa nowie ci obiecują da się osiągnąć, natenczas nie możemy na nowo wybierać naszych dawniejszych posłów, albowiem nie dokonali nic z tego wszystkiego, co nam obiecywali przez długie lata, w ciągu których obdarzaliśmy ich naszem zaufaniem, albo też obietnice ich wcale nie są do urzeczywistnienia, a w takim razie także nie możemy na nowo wybierać tych, co nas łudzą tylko swemi fantasmagoryami“.

— Wydział gospodarczy Izby wyższej wygotował sprawozdanie o ustawie odnoszącej się do rejestrowania okrętów handlowych. Ponieważ właściwie chodzi tylko o poprawienie jednego przepisu z projektu uchwalonego w r. 1876 przez obie Izby, a to w skutek nowego związku celno-handlowego z 28 czerwca 1878 r., przeto wydział zaleca ustawę do przyjęcia.

Rosya.

Dzienniki rosyjskie, w którychby już mogły być szczegóły o zamachu na życie Cara Aleksandra w d. 14 b. m. dopełnionym, nie doszły jeszcze nas dotychczas. Nie mamy tedy wiadomości, jak zapatruje się na ten zamach prasa i opinia publiczna rosyjska, i komu, t. j. jakiemu spiskowoi podziemnemu go przypisuje? Dochodzą nas jednak wieści prywatne, że wiele osób w Rosyi gotowe są przypisać go innej jakiejś frakcyi politycznej, a nie nihilistom, dla których celów i dążności obojętnem jest, tymczasem przynajmniej, kto zasiada na tronie rosyjskim, czy Aleksander II, czy też jego następca i z tych przyczyn niepokusiliby się teraz o życie Cara, zadawalniając się spełnianiem swych wyroków nad tymi z urzędników carskich, którzy im dokuczają najwięcej. Tego samego też zdaje się dowodzić odezwa socyalistyczno-rewolucyjnego komitetu do Cara, która rozlepioną była w Petersburgu po rogach wszystkich ulic przez trzy noce (mianowicie d. 31 marca, 1 i 2 kwietnia), a która brzmi, według wersyi podanej przez dzienniki zagraniczne, jak następuje:

„Do pana Aleksandra Mikołajewicza. Listy ostrzegające i z pogróżkami, oraz wyroki, jakie my niewidzialni rzecznicy krwawo uciemiężonego rosyjskiego narodu, przesłaliśmy różnym reprezentantom panującego obecnie w Rosyi despotycznego systemu rządowego, należą wszystkie do naszych prac przygotowawczych i dla tego chwilowo ani panu (ani żadnemu z członków pańskiej rodziny nie grozi nic ze strony wykonawczego komitetu. Nasamprzód chcemy stajnię Augiasza despotyzmu wyczyścić w najniższych jej kloakach, uwolnić naród od administracyjnych łotrów, którzy niewinnych pakują do więzień i bez litości tam katują, skazują na głód i inne męczarnie a następnie „dla przyzwoitości“ prowadzą na szubienicę lub do min polarnych krajów. My utworzyliśmy obecnie sąd, bez litości urząd nasz sprawować będziemy i nie cofniemy się przed żadnym środkiem, który prowadzi nas do naszych wzniosłych celów. Płód piekielny krwawego despotyzmu wytępimy ogniem i żelazem. Na kata ofiary jego wołają: *Morituri te salutant!* A ty, Aleksandrze Mikołajewiczu nie chcesz wcale usłuchać naszego ostrzegającego głosu i nie chcesz zaprzestać tyranii—a więc oświadczamy ci, że w końcu zabraknie tyranów, którzy zechcą być wykonawcami organami twych rządów. Jeżeli nie chcesz dać ucha naszemu głosowi, to usłuchaj głosu prawowitych reprezentantów narodu i głosu reprezentacyi prowincyalnych (ziemstw), które żądają tylko wolnomyślnego prawodawstwa. Dokądże wreszcie ma doprowadzić ten system Rosyę? Świat cywilizowany wyśmiewa nas, gardzi nami i odmawia nam ludzkiej godności. Materyalnie jest cała Rosya zniszczoną do gruntu. Nasze wielkie i niewyczerpane źródła wysychać zaczynają. System kształcenia w Rosyi jest systemem ogłupiania w całem znaczeniu tego słowa. Armia pańskich czynowników jest niczem innem jak tylko okrutną i nienasyconą szajką złodziei. Sądownictwo urąga się sprawiedliwości. Pańscy gubernatorowie, naczelnicy policyi i jenerałowie są prawdziwymi satrapami, godnymi Xerxesa lub Daryusza. Wszędzie tylko gdzie spojrzeć, widać głupotę połączoną z okrucieństwem, rozwiozłą rozrzutność połączoną z nienasyconem wyzyskiwaniem ludu. Tylko jeden militaryzm cieszy się twoją opieką i względami. Pamiętaj Aleksandrze Mikołajewiczu dokąd to wszystko doprowadzi i doprowadzić musi. Pan zmierzasz wprost do przepaści i dla tego chcemy ochronić twe życie. Komitet wykonawczy.“

— Jeden z najbardziej dziś popularnych w Rosyi dzienników, mianowicie *Sowremiennyja Iswiestija*, w następujący, dość dosadny i obrazowy sposób przedstawia teraźniejszy stan odmętu, w jakiem się znajduje społeczeństwo rosyjskie:

„Nieustanne rozdrażnienie gorączkowe, wzbudzone tylu krwawemi i sprawiającemi obrzydzenie objawami podziemnej agitacyi, ogłuszający i ogłupiający gwar dyplomatycznej gadaniny, która dziś przeczy temu, czego pragnęła wczoraj, a jutro zaprze się tego, czego się dziś domaga, krztuszący i smrodliwy dym oddanych na pastwę płomieni gniazd dżumy i płonących z niemi razem milionów publicznego grosza, o których nikt nigdy nie będzie wiedział, czy rzeczywiście spłonęły, czy tylko utonęły w głębokich kieszeniach urzędowych podpalaczy, zabijająca woń naszych ojczystych, odwiecznych zapasów zarazy, nagle poruszonych, przewróconych, wywożonych przez komitety sanitarne ze wszystkich kątów i zaułków naszej ojczyzny, tradycyjnie rozmiłowanej w tych smrodach, więc załujących ich szczerze, ziejące przeraźliwemi pustkami kasy banków rządowych i prywatnych, okradanych wszędzie i systematycznie przez wczorajszych liberałów, którzy kosztem zrabowanych milionów zmieniają się w ludzi poważnych i „dobrze myślących“ (*błahonadieżnych*), nędza i golizna powszechna, pobielona z wierzchu wielkością polityczną, arbitralność i zła wiara wyższych, nieaforność, zamaskowana służebniczością i znowu zła wiara niższych, a wszędzie nieład, nadużycia, blichtry, kłamstwa, oto główne zarysy chaosu, na który patrzymy, w którym żyjemy, który nas pochłania, unosi i na nieznane, straszne pędzi bezdroża!.. Naprożno szukamy jaśniejszego punktu na horyzoncie politycznym lub społecznym, naprożno oglądamy się za nim tęsknie, naprożno słuch nasz ostrzamy, czy nie dojdzie naszych uszu zkądkolwiek, z zewnątrz lub z wewnątrz jakaś wieść radośniejsza... zatrzymujemy oddech, czekamy... naprożno!.. Trzeba iść dalej omackiem, bez żadnej gwiazdy przewodniej!.. Przypuszczać by można, żeśmy wszyscy, którzy składamy społeczeństwo rosyjskie, oskarżeni o jakąś zbrodnię straszną, przekonani o nią, osądzeni, przeklęci... I to wszystko dzieje się z nami nazajutrz prawie po bohaterskiem wzniosłem poświęceniu, któregośmy dokonali dla wyzwolenia pokrewnych nam ludów z więzów niewoli, — po daniu wobec całego świata dowodów, żeśmy waleczni i biegli w sztuce wojennej, co przecież w teraźniejszym ustroju świata znaczy wiele i innym służy na zdrowie... A myśmy po tem wszystkiem — zrujnowani, zdemoralizowani, chorzy, odezarowani, upokorzeni, zgnieceni!.. Czyżby Nemezis dziejowa miała zwrócić przeciw nam bicze swej pomsty? I za co?

Tak kwili i narzeka dziennik rosyjski. W dosadniejszych i bardziej przejmujących wyrazach niewygłaszał swych żalów nawet Jeremiasz nad zgliszczami Jerozolimy... A to wspomnienie o „Nemezis dziejowej“ — to jakby uderzenie się w piersi w żalu za grzechy przeszłości... Resztka jednak pychy i zaślepienia wkłada w usta Jeremiaszowi rosyjskiemu pytanie: „za co?„ Niech tylko rzuci okiem ku zachodnim kończynom wielkiego Carstwa, niech wspomni o nieustającem tam od lat 20 prawie, systematycznem, zimnem, okrutnem prześladowaniu, znęcaniu się nad narodowością, religią, naigrawaniu się z prawa, ze słuszności, z uczuć najświętszych, gwałtownem wynarodowianiu całych pokoleń, przerabianiu ich na modłę obcą i wstrętną, a znajdzie natychmiast odpowiedź na swe pytanie: „za co?..“

— A rzeczywiście dzieją się dziś w Rosyi rzeczy takie, przy widoku których można truchleć o jej byt i podstawy przyszłości. Z zamętu, spowodowanego ciągłemi objawami siły spisków podziemnych absorbującemi głównie, a raczej wyłącznie uwagę i rządu i społeczeństwa, korzystają wszyscy jak mogą, rządząc się każdy w swym kącie i kółku swojego działania, jak chce, jak mu chwilowa fantasya, humor lub temperament każe i przysparzając tym sposobem faktów do kroniki bezprawiów, rysów do obrazu owego odmętu, który w tak jaskrawych barwach malują *Sowremiennyja Izwiestija* Podaliśmy już wczoraj z *Gołosu* szereg wypadków, świadczących o zupełnym rozstroju społecznym w Rosyi. Dziś jesteśmy w stanie z innych organów prasy rosyjskiej przytoczyć parę tejże natury faktów:

Mołwa pod napisem: „Przyczynek do tajemnic klasztorów rosyjskich“ podaje następujący wypadek: Do konsystorza duchownego w Lebedynie, zgromadzenie mnichów (czerńców) klasztoru, znajdującego się tamże, podało petycyę, w której uskarża się na okrutne, nieludzkie obchodzenie się z mnichami przełożonego klasztora Ihumena Izydora. Przełożony ten bije mnichów w twarz, okłada kijem, (lub srebrnym krzyżem) po grzbietach, odartych z odzienia do naga, zamyka w piwnicach i morzy głodem po 2, 3 dni i więcej, bije nawet rózgami do takiego stopnia, że kawałami ciało z nich odpada, jednego tym sposobem zabił a dwóch zamorzył głodem — a wszystko za to, że mnichy nie chcą wabić „płci pięknej“ z cerkwi do celi przełożonego, lub też, zmuszeni koniecznością, usiłują dowiedzieć się, gdzie się podziewają pieniądze klasztorne, które przełożony trwoni na pijatykę i rozpustę. W skutek takiego postępowania przełożonego Izydora rozpacz mnichów dochodzi do takiej ostateczności, że kilku z nich dopuściło się samobójstwa; dwóch się powiesiło, dwóch utopiło, jeden poderżnął sobie gardło. Nadto petycya donosi że Ihumen nie ma żadnej wiary, drwi publicznie z obrządków i dogmatów i bluźni przeciw Bogu w najwyuzdańszych słowach w obec całego zgromadzenia.—Konsystorz jak donosi dalej tenże dziennik zarządził formalne śledztwo w skutek skargi mnichów — i śledztwo to wykazało, że wszystkie co do słowa zarzuty przeciw Ihumenowi Izydorowi, okazały się najściślej prawdziwemi. Jaki zaś los spotka tego zbrodniarza? jeszcze niewiadomo.

Syn Otieczestwa (wychodzący w Moskwie) donosi, że w Ekarynburgu dyrektor i inspektor miejscowego gimnazyum dopuszczają się niesłychanych nadużyć władzy i okrucieństw nieludzkich względem uczniów. Niedawno np. zaszedł następujący wypadek, jeden z wielu podobnych, które zdarzały się dawniej. Uczeń siódmej klasy K. przychodzi do inspektora w interesie. Niezastawszy go w domu, postanawia czekać, siada więc na ławie w przedpokoju i niechcący zasypia. Inspektor powraca tymczasem do domu i spostrzegłszy śpiącego ucznia, tak dalece gorszy się brakiem subordynacyi z jego strony, że natychmiast postanawia ukarać go najsurowiej. Posyła do dyrektora kartkę. Dyrektor bierze z sobą dwóch stróżów uzbrojonych w pęki rózg i przybywa inspektorowi w pomoc. *Unitis viribus*, tedy biorą się wszyscy do śpiącego ucznia, budzą go i zaczynają bić. Sennego jeszcze inspektor bije z jednej strony w twarz, dyrektor z drugiej, a stróże stają w odwodzie. Nabiwszy mu dostateczną ilość sińców i rozbiwszy nos aż do krwi, zmęczyli się już dwaj naczelnicy. Na odpoczynek tedy, każą stróżom rozciągnąć go na ławie i trzymać i zaczynają bić rózgami to jeden, to drugi na przemian. Wymierzywszy razów bez liku, okrwawionego bezprzytomnego ucznia, niewiedzącego formalnie co się z nim dzieje, chwytają za włosy i ściągają gwałtownie po żelaznych wschodach z góry na dół. Tu nieszczęśliwemu gimnazyaście udało się wyrwać z rąk oprawców i zemknąć tylnemi drzwiami. Nowe więc polowanie, pogoń, alarm. Wszystkich stróżów i pedelów podjęto na nogi: szukają zbiega. Znajdują go w jakiejś komórce ciemnej siedzącego w kącie skurczonym, drżącym i ogłupiałym z trwogi i przerażenia.

Wyciągają nieszczęśliwą ofiarę z kryjówki i znowu biją pięściami w twarz, kijami po grzbiecie. „Trafiłem, powiada sprawozdawca wypadku, na ostatni epizod dramatu, i jakiż zastałem widok? Nieszczęśliwy K. okrwawiony, obdarty, roztargany, powalany błotem i gliną klęczy, przed dyrektorem, wyciągając ręce i błagając o litość, a ten go kopie nogą i każe stróżom wyrzucić jak psa na ulicę, co też ci dopełniają w sposób najokrutniejszy. I jakbyście też sądzili i na czem się to skończyło? dodaje sprawozdawca. Oto nazajutrz wykluczono ucznia z gimnazyum formalnym wyrokiem rady pedagogicznéj, a policmajster (kuzyn i przyjaciel dyrektora) zamknął go do aresztu, między włóczęgów i złodziejów, gdzie przesiedział 7 dni, a teraz włóczy się biedak po mieście głodny i odarty i agituje może zemstę swym prześladowcom, którzy tak są spokojni, jak gdyby nic zupełnie nie mieli na sumieniu. Załatwili się i są *en régle!*

W Nowoczerkaskim gimnazyum znowu inna panuje metoda pedagogiczna, jak donosi korespondent dziennika *Nowoje Wremia*. Oto za najmniejsze przestępstwo, np. za noszenie długich włosów, za niezapięcie lub zgubienie guzika od munduru, za niedość poprawne śpiewanie hymnu: *„Boże Cara chrani,“* itd., p. dyrektor wypędza natychmiast uczniów z gimnazyum. Wypędza ich po 10, po 15 na tydzień i nawypędzał już tylu, że z liczby 800 uczniów, których szkoła posiadała przed rokiem, jest teraz zaledwie 150. „Twierdzą niektórzy, powiada korespondent, że p. dyrektor ma bzika, bo i sam miejsce straci, skoro uczniów niestanie. Ale fakt faktem i p. dyrektor wypędza i wypędza, bo tak mu się podoba i nikt się o to nieupomina. A tymczasem zastępy naszych socyalistów coraz to nowe z tych uczniów otrzymują zasiłki!“...

Przestajemy na tem dzisiaj. Drobne to są fakta zapewne, ale świadczące wymownie o zupełnéj dezorganizacyi, nieładzie i arbitralności, jakie panują dziś w Rosyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 17 kwietnia

Arcyksiążę Fryderyk ma się udać w sobotę do Wiednia, aby być obecnym uroczystościom jubileuszu srebrnego wesela N. Państwa. W wilię dnia, na który zjadą do stolicy reprezentacye z całej monarchii, dla uczestniczenia w tym radosnym obchodzie, ma być, jak nam donoszą, wieczór u Arcyksięcia Karola Ludwika, wyłącznie dla całej rodziny cesarskiej, a w żywych obrazach, które przedstawione tam być mają, wezmą z wyjątkiem N. Państwa, udział wszyscy członkowie domu monarszego.

— Na pomnik Piusa IX w katedrze na Wawelu złożono: N. N. 50 c.

— Dla dotkniętych powodzią w Szegedynie złożono: składka parafian obrz. łac. w Samborze 20 złr, N. N. 1 złr, z klasztoru Mogilskiego 10 złr. Dziś wysyłamy do Pesztu 141 złr. 83 c. Ogółem wpłynęło na nasze ręce po dzień dzisiejszy 612 złr. 97 c.

— Wczoraj wieczorem wrócił prezydent Dr Zyblikiewicz z podróży swej do Wiednia i Zagrzebia.

— Przypominamy, że jutro o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Radnej na dochód czytelni uniwersyteckiej odczyt p. Jana Zacharyasiewicza, którego przedmiotem będzie nowella jego utworu p. t. „Gdzie on?“ Spodziewać się należy, że publiczność nie pominie sposobności usłyszenia ulubionego powieściopisarza i zapoznania się z najświeższym płodem jego pióra.

— Odbieramy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Interesowanie się ogółu utrzymaniem pomników przeszłości jest jedyną dla mnie pomocą w pełnieniu urzędu konserwatora, gdy niepodobna, abym jako przywiązany do Krakowa katedrą uniwersytecką, mógł ciągłe przedsiębrać nadzorcze podróże po Galicyi. Doniesienie więc o niszczeniu się tego co godne zachowania, jest mi wielce użyteczne. Gdy taki właśnie cel spełnia list z Tarnowa w N. 88 *Czasu* umieszczony, więc odpowiadam na niego, że zaraz po objęciu urzędu konserwatora, bo już w kwietniu r. 1876 zgłosiłem się do Kapituły katedralnej tarnowskiej w sprawie restauracyi stal, o których zachowanie troszczy się zacytowana korespondencya. Stan ich badałem pilnie wtedy, gdy w roku następnym wypadło mi dojeżdżać do Tarnowa w czasie naprawy pomnika Książąt Ostrogskich i ich grobu, oraz monumentu hetmana Tarnowskiego; wówczas gdy się starałem zwrócić uwagę gminy tamtejszej na potrzebę restauracyi ratusza. Następnie w lutym r. b. postarałem się o wygotowanie kosztorysów na odnowę tych ław. Do załatwienia przecież rzeczy, potrzeba pieniędzy. Gdy ich nie ma tyle, ile konieczność wymaga, użyję na teraz z uposażenia Sejmowego zaledwie takiej tylko kwoty, jaka potrzebna do utrwalenia owych stal, do uskutecznienia roboty stolarskiej.

Upraszając Szanownej Redakcyi uprzejmie o ogłoszenie niniejszego oświadczenia, zostaję etc.

W Krakowie d. 17 kwietnia 1879.

Łepkowski.

— Lekarze zagraniczni wysłani do Rosyi dla zbadania dżumy, wrócili już 12go do Moskwy i jak donosi dziś *Reichsanzeiger*, rozjechali się Dr Hirsch, Biesiadecki i Kiemann udali się do Petersburga, Dr Küssner wraca do domu na Królewiec a lekarz sztabowy Dr Sommerbrodt, wraz z niemieckim tłumaczem konsularnym Roesslerem udał się do Kijowa.

— Wybór jednego członka z gmin wiejskich do Rady powiatowej Myślenickiej i jednego z miast do Rady Brzozowskiej odbędzie się d. 13 maja.

— *Gaz. Lwowska* pisze: W muzeum miejskiem wystawiony jest adres wystosowany przez reprezentacyę naszej stolicy do Naj. Państwa z powodu uroczystości Ich srebrnego wesela. Pierwsza karta adresu, wykonana lekko i z polotem, ozdobiona jest akwarellami p. prof. Zacharyewicza U spodu roztacza się widoczek Lwowa, dokoła obejmują kartę widoczki archikatedry łacińskiej, cerkwi metropolitalnej Ś. Jerzego, kościołów OO. Bernardynów, Dominikanów, cerkwi wołoskiej, gmachu politechnicznego, gimnazyum Franciszka Józefa i wszechnicy. Teka na adres niemniej jest wykwintna i świadczy pochlebnie o artystycznym przemyśle naszego miasta. Teka ta, wykonana ze skóry w trzech barwach, z misternemi wyciskami, wyszła z pracowni introligatora p. Wierzbickiego. Wierzchnią jej kartę zdobi cyfra Naj. Państwa, otoczona kwiecistemi arabeskami z koroną cesarską u góry. Cyfrę i jej ornamentykę modelował według rysunku p. Zacharyewicza p. Marconi, poczem p. Rosenbusch oddał je w bardzo czystym i poprawnym odlewie galwanoplastycznym. Misterną, rzeźbioną kasetę wykonał p. Sokulski.

— W Niedzielę wielkanocną odbyła się w Wiedniu o godzinie 11ej z rana w Burgu uroczystość złotego runa. Arcyksiążęta zgromadzili się w sali zwierciadlanej, tajni radzcy zaś i szambelanowie udekorowani złotem runem czekali w sali tajnej rady. Gdy w. mistrz ceremonii dziekanowi tego orderu ks. Schwarzenbergowi oznajmił, że wszystko już gotowe, udał się tenże do sali źwierciadlanej, aby N. Panu oznajmić rozpoczęcie nabożeństwa. Właściciele złotego runa szli w następującym porządku: hr. Taafe, ks. Schönburg, hr. Trauttmansdorf hr. Belcredi, ks. Emeryk Thurn Taxis, hr. Rudolf Wrbna, hr. Antoni Goess hr. Maurycy Esterhazy, ks. Kiński, hr. Larisch-Mönnich, hr. Neipperg, hr. Crenneville, ks. Montenuovo, ks. Fryderyk Lichtenstein, ks. Hohenlohe-Schillingsfest, hr. Grünne, hr. Clam-Gallas i ks. Paar. Najstarsi kawalerowie orderu ks. Schwarzenberg i ks. August Sachsen-Coburg-Gotha, następnie kapitan gwardyi przybocznej fmp. bar. Koller, fmp. Frotvicsevics, jak również ien. adjutant fmp. bar. Mondel towarzyszyli Cesarzowi do kaplicy, gdzie się odbyła religijna uroczystość złotego runa.

— Z powodu srebrnego wesela Cesarstwa austryackich, zawiązał się w Warszawie za pozwoleniem gubernatora komitet celem przesłania przez przebywających w Królestwie Polskiem poddanych austryacko-węgierskich, adresu do najdostojniejszych jubilatów. W d. 20 b. m. zbiorą się w sali audyencyonalnej oberpolicmajstra warszawskiego chcący podpisać adres, a w d. 24 b. m. odprawionem będzie o godzinie 10ej z rana solenne nabożeństwo w kościele świętokrzyskim. Komitet uzyskał od władzy pozwolenie zbierania składek na koszta adresu, przewyżka zaś użytą zostanie na zatopionych w Szegedynie

— Do *Avvenire* donoszą z Boveno d. 5 b. m.: Wczoraj zrana wśród najnieznośniejszej niepogody przechodziła się pieszo królowa Wiktorya po ulicach miasta i wdrapała się na urwisko skały, aby odwiedzić fabrykę igieł, później udała się do improwizowanego sklepu, gdzie sprzedają bardzo piękne przedmioty z drzewa oliwnego. Dla Anglików byłoby to rzeczą nadzwyczajną, gdyż za żadną cenę w świecie nie odważyłaby się królowa wejść w Anglii do sklepu. Królowa angielska i Cesarzowa Indyj w sklepie (Shop) i jeszcze bardzo uprzejmie rozmawiająca z kupcem (Shopkeeper)! to są rzeczy, któreby Anglika pozbawiły rozumu. Przy tej pielgrzymce o mało królowa nie została narażoną na niebezpieczeństwo. Sklep był improwizowany, półki i sztelaże ustawione zostały pospiesznie, a biednemu kramarzowi ani się przyśniło, że jego niewinne wyroby z drzewa oliwnego dopuszczą się zamachu na królowę. Faktem jest, że gdy królowa robiła sprawunki, przewrócił się jeden z sztelażów i pociągnął za sobą mnóstwo przedmiotów, które królowej i lady Churchill spadły na głowę, na szczęście jednak nie wiele im sprawiły cierpienia, gdyż wszystkie przedmioty były małe i lekkie. Biedny kramarz na widok tego więcej był martwy niż żywy, królowa zaś i lady Churchill wybuchły śmiechem, a pierwsza rzekła: *Ma questa è un vero attentato!*

— Straszną śmiercią zginął w tych dniach pewien złodziej w Sheffield. Usiłował on wtargnąć o północy z dwoma wspólnikami do zakładu pożyczkowego Fieldsenda. Ponieważ inny wstęp nie był możebnym, chciał się spuścić kominem, aby towarzyszom swym z wewnątrz drzwi otworzyć. Spuścił się aż do punktu, gdzie się komin w dwie węższe części rozgałęzia i tak się uczuł ściśniętym, że się nie mógł ruszyć. Tam pozostał do godziny 9 zrana, a od 6tej palił się wielki ogień na kominie. P. Fieldsend słyszał jęki nie wiedząc zkąd pochodzą; w końcu rozebrano komin i uwolniono przemyślnego złodzieja, który w parę minut później skonał.

— Z północno-rosyjskiego miasta gubernialnego Archangelska donoszą do dzienników moskiewskich, że 10 b. m. tamtejszy policmajster Piotrowski w własnym mieszkaniu został zasztyletowany. Obok zamordowanego znaleziono kartkę następującej osnowy: „Byłeś Polakiem, dla wygnanych tu atoli Polaków gorszym, niż najokrutniejszy kat rosyjski. Giń psie, gdyż niegodnym jesteś żyć między ludźmi! *Komitet wykonawczy.*“ Rozpoczęto z tego powodu surowe śledztwo.

— Wiadomo, iże to już kradzieży grubych dopuszczono się temi czasy w bankach i rozmaitych instytucyach kredytowych w Rosyi. Przybyła do nich ostatniemi dniami kradzież 559,779 rubli w Rżewskiej filii banku Kamsko-Wołżańskiego. Charakterystycznemi są bardzo, bo malującemi wiernie obecny stan korupcyi społeczeństwa rosyjskiego uwagi dziennika *Sowremiennyja Izwiestija* z powodu rzeczonej kradzieży: „Chwała Bogu!—powiada ten dziennik. Ukradziono tylko 559,779 rubli. W obec kradzieży milionowych, przytrafiających się u nas codziennie, o takiej fraszce nie warto i mówić... Dla tego też nie otworzymy nawet łamów pisma naszego dla sprawozdań moskiewskiego Sądu okręgowego o procesie w sprawie tak bagatelnej kradzieży, jak ta, która się w filii bankowej Rżawskiej okazała. Cóż znaczy niespełna 600 tysięcy rubli, kiedy mogliśmy ukraść 2, 4, nawet 10 razy więcej?... 600 tysięcy, toż fraszka!... Tem można opędzić jednoroczne zaledwie podatki 10 lub 15 tysięcy chłopów!.. Tem można zabezpieczyć stypendyami dla całego uniwersyteckiego kursu, zaledwie 1250 uczniów, t. j. jednego tylko uniwersytetu!.. Co innego Juchancew, który ukradł razem $2\frac{1}{2}$ miliona rubli... To już rzecz pokaźniejsza!.. Ten przełknął za jednym haustem czteroletnie stypendya wszystkich uniwersytetów rosyjskich!.. A to, co pochłonął Strousberg, wystarczyłoby z łatwością na środki wykształcenia dla całego współczesnego pokolenia narodu rosyjskiego... To mi bohaterowie!.. Gdyby sum, skradzionych przez nich dwóch tylko, użyć na opłacenie podatków chłopa rosyjskiego, to pieniędzmi strwonionemi przez Juchancowa możnaby opłacić podatki za cały powiat, temi zaś, które Strousberg eskamotował, za całą niemal gubernię!.. A weźmy wszystkich razem: 7 milionów Strousberga, 4 miliony banku Kronstadskiego, 2 miliony Juchancewa, 1 milion Sioni, nie licząc już filii Rżawskiej i innych mnogich kradzieży na setki tysięcy. Samych owych 14 milionów jużby starczyło na opędzenie całorocznego budżetu np. ministerstwa oświecenia... A więc, rzecz prosta, słuszna i sprawiedliwa, że my, jako cierpliwy naród rosyjski, powinniśmy czuć wdzięczność dla p. Kasyera Rżawskiej filii, że ukradł tylko 600 tysięcy rubli, gdy mógł ukraść 7 milionów“!.. „Dla czego jednak tak bardzo spieszą przezacni panowie eskamotorowie grosza publicznego — zapytuje w końcu dziennik rzeczony, tak chyżo pędzą jeden za drugim, że my, sprawozdawcy dziennikarscy nie możemy nastarczyć miejca ani czasu na ogłaszanie ich procesów? Gdybyż zechcieli łaskawie, przez wzgląd na ciężką pracę naszą, okradać po jednym banku na miesiąc. Wszak to przed nimi nie ucieknie, a nam byłoby lżej nierównie“!...

— W okolicy Teheranu, jak donosi *Kawkas*, dziennik wychodzący w Tyflisie, było przed kilku

---

zawsze to interes ziemski, doczesny, zawsze to handel sumieniem, spodlenie ducha. W r. 1833 cesarz Mikołaj, wezwawszy do Petersburga wszystkich biskupów Królestwa, kazał im powiedzieć, że jeżeli oderwą się od Rzymu i ogłoszą się Kościołem niepodległym, narodowym, on zostawi Królestwu takie same mniej więcej instytucye, jakie miało przed nieszczęsnem powstaniem. Było to w epoce największej prostracyi, jaka u nas kiedykolwiek w nowszych czasach panowała; było w chwili, kiedy naród złamany nieszczęściem, czuł głęboki żal do Rzymu, za znaną encyklikę Grzegorza XVI z r. 1832, sprawiedliwą w zasadzie, choć może nie w porę wydaną, a wymuszoną jedynie groźbami Moskwy, że w razie jej odmówienia, wszystkich biskupów i księży polskich na Sybir wywiezie. Nie można odmówić Mikołajowi, że zręcznie wybrał czas, że pokusa dla narodu była straszną, zwłaszcza, że biskupi nasi w ogólności nie błyszczeli gorliwością o wiarę. A jednak nie wahali się na chwilę, i podszepty szatańskie jednomyślnie odrzucili. I za to im wdzięczność się należy, i autor pewno ich nie zgani, jakkolwiek przyjmując rosyjską propozycyą, byliby tylko spełnili życzenie, które autor stawia dla Polski w wieku XVI. — W lat kilkanaście później, pewna liczba oficerów z emigracyi (jeden między nimi głośnego imienia), przyjęli wiarę mahometańską, w nadziei że za to, na czele armii tureckiej, będą mogli z Moskwą wojować. Wszakże to odstępstwo było w szlachetnym niby zrobione celu; wszak oni poświęcali swe sumienie za naród! Pomimo to, naród odsunął się od nich ze smutkiem, ze zgrozą; oni umarli ze zgryzoty! A i dzisiaj, gdyby jakiś rząd protestancki, angielski n. p., ofiarował nam pomoc swej armii i floty na wojnę z Moskwą, pod warunkiem, że przyjmiemy anglikańską wiarę (rzecz nieprawdopodobna, przyznaję, a jednak piszący te słowa usłyszał sam taką propozycyę od gorliwego anglikanina), czybyśmy weszli z nim w podobny handel i dla takiej nadziei odstąpili swej wiary? Z pewnością nie, bo religia jest wyższa nad wszelkie ziemskie kombinacye, choćby też chodziło o rzecz najdroższą dla serca.

P. Bobrzyński zapewne odpowie, że Kościół narodowy niepotrzebował koniecznie odmieniać wiary, zwłaszcza odstępować od liturgii łacińskiej, tak poetycznej i duchowi narodowemu odpowiedniej; potrzebował t y l k o Papieża zastąpić Królem. To t y l k o wystarcza najzupełniej, by dokonać całkowitej schyzmy, by instytucyą Bożą przemienić w instytucyą ludzką, w pewnej mierze szatańską. Kościół w każdym kraju tylko przez swój związek z Papieżem jest wolny, prawdziwy i święty; ale ten związek musi być nietykalny, zwłaszcza w głębi ducha; musi objawiać się codzienną modlitwą i codziennem posłuszeństwem; inaczej Kościół jest kłamstwem, świętokradztwem i za karę swego buntu, wpada w hańbiącą u świeckich niewolę. Działo się to wszędzie i zawsze; cała historya jest tego dowodem. Niekoniecznie potrzeba na to zupełnego zerwania z Rzymem; dość aby w sumieniu kapłana przygasło uczucie miłości i wierności dla Papieża, a wnet stanie on się lichem narzędziem, pomiotłem świeckich, chorągiewką na dachu! A ta niewola, o której mówię, u nas byłaby tem dokuczliwszą, że niejeden król w państwie, ale każdy szlachcic o kilku chałupach byłby dla siebie i u swoich papieżem. — Dla człowieka z wiarą niema nic boleśniejszego nad takie mięszanie się ludzi świeckich do rzeczy sumienia, nad to regulowanie mojego stosunku z Bogiem, mojej czci dla Boga, przepisami biurokratycznemi; nic obrzydliwszego nad tę profanacyą: że ludzie niepowołani, żadnej mocy od prawej władzy nie mający, wdzierają się w sprawowanie najświętszych tajemnic, najwyższej ofiary, w rozdawnictwo łask i darów Bożych. Ubrać policyanta lub żandarma w szaty kapłańskie, choćby też z wiedzą władyki, postawić go przy ołtarzu i w konfesyonale, jemu powierzyć szafunek krwi Chrystusowej, — oto schyzma, kościół narodowy, — i to p. Bobrzyński polskiemu narodowi w XVI wieku zaleca! Może to za wiele co powiem, lecz co do mnie wolałbym raczej jawne pogaństwo, zupełną niewiarę, państwo bez wyznania, nad tę sprosną komedyą z rzeczy Bożych, odgrywaną świadomie i rozmyślnie, nad tę trawestacyą Chrystusowego Kościoła. Mniej to wstrętne dla serca, i dodam, mniej szkodliwe dla dusz; poganin łatwiej się nawróci od schyzmatyka.

Być może, iż autor zarzuci, że w tej rozprawie nie jednaką z nim walczymy bronią; że on pisze polityczną historyą, a my odpowiadamy mu teologią, że więc w ten sposób nie dogadamy się nigdy. — Nie, Szanowny autorze, to nie jest tylko teologia, to jedynie zdrowa polityka i jedyna narodowa tradycya. Polityka, która nie stawia gmachu z błota i w chwilowej sumień zawierusze nie widzi prądów ożywczych; tradycya, która poza kościołem katolickim, nie rozumie dla Polski potęgi, ani nawet życia. Komuż Polska, jeśli nie Kościołowi zawdzięcza swój byt i wszystkę swoję chwałę w przeszłości, komuż po upadku swą niezwyciężoność w oporze i swoję nadzieję wbrew wszelkiej nadziei? Jak dzisiaj, na Szląsku, Polak, który się zlutrzy, zniemczéje nieodzownie; jak we wschodnich prowincyach, który przyjmie schyzmę dobrowolnie, przeradza się w Moskala i z ciała i z ducha, tak i na zaraniu naszej przeszłości, w czasach pogańskich, owe plemiona nadodrzańskie i nadwiślańskie, które później złożyły się w Polskę, gdyby nie były przyjęły wiary katolickiej, jedneby zniemczały, drugie zniemczały niewątpliwie. Niechże nam p. Bobrzyński ukaże w przeszłości ludzi rzeczywiście wyższych umysłem i charakterem, którzyby oddali Polsce wielkie dziejowe usługi a którzyby odstąpili od Kościoła lub odstąpiwszy na chwilę, doń nie wrócili? Chwiał się Zygmunt August, to prawda z ciekawości, z rozpusty, może najwięcej, by się uwolnić od niemiłej żony; jednak nigdy zamysły protestanckie czy schyzmatyckie nie weszły głęboko do jego duszy. Zawsze biskup prawdziwie rzymski jak Hozyusz, umiał znaleźć drogę do jego sumienia. Kiedy Commendoni przywiózł na sejm parczowski księgę ustaw soboru trydenckiego, i zażądawszy jej przyjęcia, przemówił do Króla głosem wiary i przekonania, którego ówcześni biskupi polscy oddawna zapomnieli, stara katolicka tradycya odezwała się w sercu Zygmunta; i chociaż Prymas niegodny odradzał, a biskupi stawiali się miękko, Król nie czekając końca votów senatorskich z niezwykłą wyrzekł energią: „wolą jest moją, aby wyroki soboru ekumenicznego trydenckiego były przyjęte i zachowane w Polsce“. I tak rzecz przeszła. I to jest największa polityczna i moralna usługa, którą ten monarcha oddał Polsce, zasługa, która wiele win jego w oczach historyi maże. Tym czynem najsilniej on przyłożył się do jedności i utrwalenia państwa, więcej nawet niż Unią lubelską; tym czynem protestantyzm został u nas prawnie, politycznie pobity, zanim go do reszty wyrzucili z kraju Batory, Zygmunt III, szereg znakomitych biskupów i Jezuici.

X. Kalinka C. R.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

dniami tak straszne trzęsienie ziemi, że skutkiem jego zawaliły się domy w przeszło trzydziestu wsiach.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Katarzynę Mityńską, za kradzież lampy; Grzegorza Grudnia, za zranienie chłopca rzuconym na niego młotkiem; dwie osoby za pijaństwo.

W policyi złożono kartkę zastawniczą tutejszej Kasy Oszczędności, na zastawione dwie nitki korali, a którą znaleziono przed paroma dniami.

TEATR. We czwartek d. 17 kwietnia: Komedya w 5 aktach z francuskiego przez Wiktoryna Sardou: *Mieszczanie na prowincyi.* (*Les bourgeois de Pont-Arcy*).— Początek o g. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 16 kwietnia pogoda; termometr od 9 5 doszedł do 22·0 C. Barometr spada, stan jego jest niski; o godz. 6ej rano dnia 17 kwietnia wskazywał on 329·2 millim., termometru 10·0 C. Wiatr wschodni.

— W piątek d. 18 kwietnia: Ś. Apoloniusza m.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 171 *Biesiady literackiej* zawiera: Pod tym znakiem zwyciężysz (drzew.); Z Warszawy; Zbłąkany, powieść T. T. Jeża (ciąg dal.); Wielki piątek (wiersz); Wystawa lwowska; Na katedrze odczytowej; Przebaczenie; Bohaterowie krzyża (wiersz); Dla miłości Chrystusa (drzeworyt); Klęska Szegedyńska (z drzew.); Nowy dziedzic, powieść Maurycego Jokaia; Wspomnienie historyczne; Listy polityczne; Sprawozdania handlowe; Okruszyny itd.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Księgosusz.

Z powodu wybuchu księgosuszu w Zielonej i Iwanówce w pow. Skałackim wcielono następujące miejscowości do 22·5 kilometrowego okręgu zarazy, mianowicie z pow. Skałackiego: Zielona, Pajówka, Kokoszyńce, Stawki, Krasne, Kozina, Wolica, Kalaharówka, Kręciłów, Sadawki, Przekalec, Touste, Kont, Nowosiółka Grzymałowska, Borki małe, Scianka, Rasztowce, Dabkowce, Soroka, Leśniówka, Biłitówka, Bucyki, Grzymałów, Okno, Eleonorówka, Mazurówka, Podlesie, Hlibów, Poznańka Gettmańska, Poznańka gniła, Zarubińce, Ostapie, Tarnoruda, Łuka mała, Paszczówka, Torówka, Rożyska, Krzywe, Skałat, Hrodniów, Lisowce, Kaczanówka, Czernieszówka, Orzechowiec i Sorocko; z pow. Husiatyńskiego: Postołówka, Raków, Kont, Karaszyńce, Peremiłów i Wierzchowce, Samołuskowce, Horodnica, Wojewodzińce, Seńkowce, Uwisła, Chłopówka, Chorostków, Uwiłów wielki i Kluwińce; z pow. Trembowelskiego: Iwanówka, Hleszczawa i Hawrzec; z pow. Zbaraskiego: Bogdanówka, Korożyłówka, Skoryki, Kiebanówka, Pienkowce, Prosowce. Zarazem wzbroniono odbywania targów na bydło rogate: w Skałacie, Grzymałowie, Toustem, Tarnorudzie i Chorostkowie. We wszystkich wymienionych miejscowościach ściśle przestrzegane być mają postanowienia ustawy. Według rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 marca r. b. także i z powiatu Zbaraskiego i Trembowelskiego nie może być sprowadzanem bydło rzeźne na targi poniedziałkowe w Wiedniu.

Wiedeń 16 kwietnia.

Okowita. — Na naszym targowisku ruch ustawicznie słaby; cena pozostała bez zmiany 28·50. **Peszt**, 15 kwietnia —·——·— złr.— **Wrocław** 15go kwietn.: na kwiec. 48·60 mark. płacono; — na czerwiec-lipiec 48·60— mark. płacono. — **Szczecin**, 15go kwietnia: w miejscu 50·30 mark., na wiosnę 50·60 mark., na czerwiec-lipiec 51·50 mark. — **Berlin**, 15go kwiet.: w miejscu 50·70, mrk., na kw.-maj 51·30 mark., — na maj czerwiec 51·30 mark., na sierpień wrześ. 53·80 mark. — **Paryż**, 15go kwietnia: na ten miesiąc 54·25 frank., na maj 55·— frk., maj-sierpień 56·—frk., na wrzesień-grudzień 55·75 frk.

Nafta. — **Wiedeń**, 16go kwiet: za 50 kilo z cłem z dworca 9·25— złr. **Tryest**, 15go kwietnia za 100 kilo bez cła 12·25 złr.—**Brema**, 15go kwiet. za 50 kilo 9·05 mark. — **Hamburg**, 15go kwiet.: w miejscu 9·25— mark., na kwiecień 9·10— mark., na sierp.-grudzień 9·70 mark. — **Antwerpia**, 15go kwietnia za 100 kilo 23— frank. — **Nowy York**, 15go kwietnia za galonę (=?, kilo)— 9½ ct. pap. — w **Filadelfii** 9¼ ct. pap.

Przyjechali do Krakowa od d. 15 do 17 kwietnia.

HOTEL POLLERA. D. Burstend z Wiednia; A. W. Pohl z Opawy; E. Żóchowski z Laskowy; St. Ballaya z Wiednia; K. Ehlotzky z Berna; T. Świerczewski z Chorobrzy; Z. Zuckermandl z Wiednia; K. Iring z Wiednia; L. Meller z Berna; B. Kleszczyński z Kongresówki; H. Rademann z Szwajcaryi; hr. J. Mosyński z Wiednia; hr. J. Rostworowski z Rybnej; K. Rudolf z Szczecina.

POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. K. Wysocki ze Lwowa; Dr Ksawery Chrzanowski z Kęt; K. Karwacki z Kongresówki; S. Pukowski z Bochni; Wł. Łodziński z Krynicy; B. Bienenthal z Grzegorzenic; Dr L. Hefter z Wrocławia; M. Jesierski z Trembowli; J. Partisch z Radowa; W. Bronkowski z Białej; S. Bienenthal z Kongresówki; A. Jesierski z Tarnowa; K. Bal z Ostawy.

HOTEL pod RÓŻĄ. Ks. Poniński z Łańcuta; F. Stawiarski z Galicyi; M. Starzewski z Kijowa; hr. Przezdzieski z Podola; Jadwiga Stojowska z Galicyi; Wilhelm Batorski z Miechowa; A. Chmielewska z córką z Kongresówki; W. Strzelbicki z familią z Kielc; S. Dworzański z fam. z Galicyi.

HOTEL SASKI. Hr. F. Karwicki z Połonnego; Dr Ign. Janicki z Warszawy; B. Banowski z Zborowa; W. Mańkowski z Podola; L. Laufer z Berna; S. Ssachowski ze Lwowa; S. Schroft z Rzeszowa; C. Borzęcka z Litwy; K. Jasiński z Podola; M. Naimski z Sp...; M. Szymanowski z Warszawy; A. Dydyński z Słupia; W. Schmidt Krzywacki; J. Kasznica z Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. S. Gadomski z Włoch; A. Riegen z Peszta; F. Kuleszyński z Warszawy; A. Fiałkowski z Bielska; O. Cunerth z Gliwic; A. Dr Hirschberg ze Lwowa; L. Schaefer z Berlina; K. Denker z Galicyi; A. Weiss z Wiednia; Maur. Glatman z Krzeszowic; T. Drohojowski z fam. z Ryczowa; E. Dr Patek z Kongresówki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 15 kwietnia. *Le Temps* utrzymuje, że Francya i Anglia umówiły się przedłużyć na sześć miesięcy traktat obopólny handlowy upływający z końcem roku, aby zostawić czas parlamentowi francuskiemu do rozebrania ogólnéj taryfy celnéj i obradowania nad nowym traktatem handlowym.

Paryż 16 kwietnia. Według depeszy *Journal des Débats* skonfiskowano w Egipcie sprawozdanie tamecznej komisyi ankietowej; tylko 8 egzemplarzy dostało się do Europy.

Rzym 15 kwietnia. Papież przesłał Carowi telegram z powinszowaniem. — Delegaci albańscy wyjechali do Francyi. Żądają oni, aby Albania, albo pozostała całkowicie przy Turcyi, albo cała przyłączoną była do Grecyi.

Londyn 15 kwietnia. Nowy gabinet egipski kazał naczelnikowi poczty zatrzymać broszury, które zawierają w sobie sprawozdanie komisyi ankietowéj. Naczelnik poczty protestował przeciw temu rozkazowi i nadmienił, że po takim kroku nie mógłby zalecać rządom europejskim zwinięcia ich urzędów pocztowych w Egipcie. Raport bowiem komisyi rzeczonéj przemawia za redukcyą procentów i naznacza bankructwo Egiptu od kwietnia 1878.

Neufchatel 16 kwietnia. W procesie Francuza Brousse, redaktora dziennika *L'Avantgarde*, sąd przysięgłych uznał oskarżonego winnym przestępstwa prawa narodów, jako występującego w obronie królobójstwa.

Petersburg 15 kwietnia. Miasto było wczoraj wieczór jarząco iluminowane, a ulice do późnéj nocy pełne ludu, który ciągle wydawał okrzyki hurra na cześć Cesarza. Plac przed pałacem zimowym był nieprzerwanie zapełniony gęstemi tłumami ludu, które witały okrzykami z zapałem Cesarza, gdy się tenże kilkakrotnie ukazywał w oknie. Po południu udała się deputacya szlachty petersburskiéj do pałacu zimowego i przez marszałka swego hr. Bobryńskiego wyraziła Cesarzowi uczucia nieograniczonego przywiązania, tudzież głębokiego oburzenia z powodu zamachu. Ze wszystkich stron państwa oraz od wszystkich monarchów i rządów europejskich, nadeszły telegramy winszujące szczęśliwego ocalenia Cesarza. Na murze budynku sztabu głównego, tuż naprzeciw bramy pałacu spraw zagranicznych znać ślady trzech kul.

Petersburg 15 kwietnia. Całe miasto przystrojone w chorągwie. Radość z szczęśliwego ocalenia Cesarza, objawia się w ciągłych owacyach, Wieczorem nastąpić ma powszechna iluminacya. O zamachu wiadome są następujące jeszcze szczegóły: Zbrodniarz, który według późniejszych badań zowie się podobno Sołowiew i ma lat 30, dał naprzód trzy razy ognia na Cesarza a leżąc już powalony na ziemię, strzelił czwarty raz, a kula drasnęła lekko jednego stójkowego. Potem odprowadzono go do zarządu policyi. Cesarz udał się w powozie majora placu, który przybył zaraz i wraz z nim do pałacu zimowego, gdzie w kilku minutach zjawili się wszyscy członkowie domu cesarskiego i niebawem tysiące wyższych wojskowych i urzędników cywilnych oraz ciało dyplomatyczne. Cesarz wysłuchał jak zwykle mszy o godz. 11éj. O 12éj odbyło się w wielkim kościele pałacowym uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Osoby wśród tego przybyłe ustawiły się w białéj sali. Gdy Cesarz wyszedłszy z kościoła, przechodził pokoje i wszedł do białéj sali, rozległ się okrzyk radości a Cesarz wyraził obecnym podziękowanie za okazane mu współczucie. O godz. 3éj Cesarz sam w otwartym powozie bez eskorty pojechał do katedry kazańskiéj, gdzie odbył modły dziękczynne.

Petersburg 16 kwietnia Potwierdza się, że morderca nazywa się Aleksander Sołowiew i miał być w Toropcu w gubernii Pskowskiéj nauczycielem. Wiadomość o mniemanem usiłowaniu otrucia się zbrodniarza, nie potwierdza się: wymioty krwią miały być skutkiem pobicia sprawcy przez publiczność w chwili aresztowania go, gdyż tylko wdanie się bezzwłoczne policyi ocaliło mu życie.

Moskwa 12 kwietnia. Wracający lekarze niemieccy i austryacko-węgierscy z okolic zadżumionych przybyli tu dziś zdrowo.

Kair 15 kwietnia. Pod względem chwilowego położenia nie nadeszło tu od Porty żadne uwiadomienie bądź bezpośrednie, bądź pośrednie.

Konstantynopol 15 kwietnia. Sułtan mianował onegdaj Aleko baszę (Vogoridesa) gubernatorem Rumelii wschodniéj.

Piszą do nas z dobrego źródła pod datą 11 b. m.: „Cesarz Aleksander pisuje często do wuja w Berlinie, jest w stanie czarnej melancholii z obawy przed spiskiem. Odbiera codziennie kilkadziesiąt listów śmiercią mu grożących. Nie wiedzieć, jaki może mieć w tem interes otoczenie, że mu wszystkie te listy wręcza. W Berlinie to samo się często zdarza, ale cesarz Wilhelm ani jednego do rąk nie dostał. Cesarz Aleksander nie opuszcza swych komnat, chyba na jaką wojskową uroczystość, otoczony eskortą wojskową, bardzo gęstą. Jest rzeczą charakterystyczną, iż wciąż jeszcze chodzi baśń czy pogłoska, bo nie wiem jak ją nazwać, iż jenerał Mezencow nie został zabity przez nihilistów, ale przez osobę z wysokich sfer pochodzącą i to z powodu, że w jego ręku schodziły się nici śledztwa niesłychanych prowokacyj w czasie ostatniej wojny, w których najwyżej postawione osoby udział brały. Rozpuszczenie i utrwalenie się tej nieprawdopodobnej pogłoski jest ciekawem i rzuca światło na stan umysłów w Rosyi na niezliczone czynniki, które są obecnie w grze. W Niemczech, bądźcie o tem przekonani, socyaliści rosną w liczbę a jak się ktoś trafnie wyraził, „dziwić się temu nie trzeba, rząd bowiem sam ich wypiastował i dotąd to czyni“. W Berlinie pomimo tego bardzo cierpko wyrażają się o Anglii odnośnie do sprawy socyalistów; centralna bowiem organizacya socyalistów siedzi i działa w Londynie ze świadomością rządu, który im nie przeszkadza. Dosyć czytać dzienniki socyalistyczne wychodzące po niemiecku w Londynie. Dla uniknięcia następstw prawnych, dzienniki te okazują się pod formą numeru na próbę zawsze z innym tytułem. Niedawno pojawił się numer z tytułem *Forkenbek*, w którym artykuł „O Bogu Chrześcian“ przechodzi pod względem wściekłości i wyuzdania wszystko co można wyobrazić sobie. Ludzie myślący twierdzą, że wcześniej czy później Nemezis dotknie i Anglię za niesumienne tolerowanie u siebie ogniska podpalaczy całej Europy.

Twierdzą, że cesarz Wilhelm wciąż nagli o zgodę z Watykanem, ale ks. Bismark coraz nowe wynajduje trudności“.

Z Wiednia donoszą nam, że tam nie przypisują nihilistom ostatniego zamachu na życie cesarza Aleksandra. Wiadomości zaś, które odbieramy z Warszawy twierdzą stanowczo, iż jest on dziełem nihilistów.

Nowella do ustawy o podatku gruntowym otrzymała sankcyę cesarską i ogłoszoną została wczoraj w dzienniku praw państwa. Dziś Izba deputowanych wiedeńskiej Rady państwa odbywa pierwsze po świętach posiedzenie, wczoraj zaś odbyła się w Peszcie rada ministrów, która kilka godzin trwała. Według *Budap. Corr.* zajmowano się głównie sprawą traktatu handlowego z Serbią i kwestyami odnoszącemi się do administracyi Bośni.

Temi dniami otrzymał był *Kuryer Poznański* z Rzymu ze strony prywatnej, lecz jak twierdzi, wiarogodnej, wiadomość, iż układy między Stolicą apostolską a Berlinem miały w ostatnich czasach pozyskać kierunek pomyślny i zbliżać się ku załatwieniu. Bliższych szczegółów dziennik ten nie podaje. Korespondent nasz rzymski nic nam dotąd nie pisał o tym zwrocie a *Germania* mówi, że nie znając źródła pomienionego doniesienia, zostawia mu zupełną odpowiedzialność, ale ma powód do mniemania, że stan układów mniej się wydaje jej pomyślnym, czemu też odpowiada zachowanie się rządu w kraju, gdyż nie można dopatrzeć się żadnego złagodzenia, owszem utrzymywać trzeba przeciwnie, a przeto trudno brać za złe, jeśli pod tym względem przeważa pesymizm.

Wybór we Francyi skazańca politycznego Blanqui do Izby deputowanych jest zapewniony w Marsylii, a ma przypaść w niedzielę, jako wybór ściślejszy. Nie idzie tu o osobę wybrańca, ale o tłumaczenie prawa, czy może być deputowanym człowiek pozbawiony czasowo praw politycznych. Rząd będzie tu miał alternatywę między unieważnieniem wyroku sądowego a uczynieniem zadosyć woli radykałów.

W niedzielę przypadają również wybory do nowych kortezów w Hiszpanii. Radykaliści chcą się wstrzymać od wyborów, żeby nie wywoływać rewolucyi i zostawić na teraz pole umiarkowanym i postępowcom, w nadziei, że ci zwyciężywszy, ułatwią im następnie powrót do władzy, jaką dzierżyli za czasów, gdy Pi y Margall, ich przywódzca był ministrem.

Nordd. allg. Ztg przypomina z powodu zamachu wielkanocnego na Cara, zamachy na cesarza Wilhelma i wzywa Niemców do objawienia swego współczucia, jakiego w podobnej okoliczności doznał był cesarz Wilhelm ze strony rosyjskiej, i tak rzecz kończy odnośnie do socyalistów lub nihilistów: „Oby ten przerażający wypadek wpłynął wreszcie na umysły w Rosyi, tak, aby wszystkie lepsze żywioły ludu zjednoczyły się przeciw morderstwom i spiskom, skoro odezwa zeszłoroczna do społeczeństwa rosyjskiego pozostała, niestety, prawie bezowocną! Ubiegano się za utopiami, zamiast skierować wolę i siłę patryotyzmu do tego, co najbliższe. Zapewne przerażający fakt ostrzegawczy z d. 14 bm. nie przebrzmi głucho w Rosyi“.

Po uwięzieniu Sołowiewa, sprawcy zamachu na życie Cara (a nazwisko jego było nam telegrafowane codzień inaczej), skończy się jak na teraz na owacyach, w których wyścigają się naprzemian szlachta i mieszczanie, podobnie jak było po zamachu Karakasowa. Wszelako zamach obecny ma donioślejszy charakter, biorąc na uwagę, że między nim a licznemi morderstwami najwyższych dostojników państwa zachodzić musi pewien związek nie przypadkowy. Nie wiemy, czy śledztwo rzecz tę wyjaśni. Ale zamach ten nie przejdzie jak poprzedni bez następstw, bo zapowiadają już, czy też tylko przewidują rozmaite obostrzenia, nawet stan oblężenia, konsygnacyę broni, ścieśnienie wolności druku (dotąd tylko prasa polska ulega cenzurze), zakaz przypuszczania kobiet do uniwersytetów; obostrzoną kontrolę nad uczniami uniwersytetów i ograniczenie ich liczby, jak to się już stało z akademią medyczną itd.

Nord zaprzecza pogłosce, jakoby hr. Szuwałow powiózł do Wiednia nowy projekt konferencyi. Wiadomo, że myśl ta poruszoną już została, kiedy szło o Arab Tabię, nie znalazła jednak nigdzie odgłosu. Tenże dziennik potwierdza także wiadomość, że hr. Szuwałow pojechał do Londynu li tylko dla wręczenia listów odwołujących.

Nominacya Aleko baszy gubernatorem wschodniej Rumelii nastąpiła już onegdaj. Aleksander Vogorides, przezwany później Aleko baszą, jest Chrześcianinem, pochodzenia Ormiańskiego. Przez długi czas służył w dyplomacyi, parę lat był ambasadorem tureckim przy dworze wiedeńskim; porzuciwszy następnie służbę dyplomatyczną, zamieszkał stale w Paryżu. Zapytywany przez Chaireddina baszę, czy nominacyę tę przyjmie, Aleko basza okazał wszelką gotowość, chociaż stosunki jego z Portą były w ostatnich czasach bardzo naprężone. Widzą w nim wielkie zdolności i spodziewają się, że potrafi zaprowadzić w Rumelii ład i porządek. Aleko basza ma wypracować poprzednio z Edhemem i Savfetem baszą plan swoich rządów w Rumelii. Tymczasem brygada milicyi bułgarskiej zajęła już port Burgas, po wyjściu Rosyan milicya będzie powołaną do utrzymania porządku publicznego, ale gubernatorowi przysłuża na mocy art. 16 traktatu berlińskiego prawo wezwania w danym razie pomocy wojsk tureckich.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Petersburg 16go kwietnia. Cesarz odpowiedział na przemowę marszałka szlachty petersburskiej, iż pomimo wszystkiego co zaszło, chce pozostać na gruncie prawnym; wszelako zuchwałość ostatnich zamachów dochodzi do tego stopnia, iż zmuszonym będzie mimo woli użyć nadzwyczajnych środków, ze względu nie na siebie, ale na społeczność, na Rosyę.

Petersburg 17go kwietnia. Cesarz odbywa zwykłe przechadzki swoje. Oczekują zarządzenia kroków energicznych. Kupcy petersburscy zamierzają wystawić kaplicę na miejscu zamachu.

Londyn 17go kwietnia. Bióro Reutera donosi z Przylądka Dobrej Nadziei: Kolumna przeznaczona na odsiecz Ekowe, już wyruszyła; oczekują jej Zulowie w liczbie 35,000. Wood uderzył na warownię Umbeline, zdobył bydło, poczem 2000 Zulów odebrało mu je i uderzyło na obóz Wooda, lecz po czterogodzinnym boju Anglicy odparli ich; zginęło tam 7 oficerów angielskich i 70 szeregowców. Jak *Times* twierdzi, Anglia i Francya odwlekają działanie pod względem Egiptu, prawdopodobnie aż się okaże, iż plany Chediwa nie dadzą się utrzymać, wtedy dopiero Chediw otrzyma wezwanie, aby przywrócił ministrów europejskich na ich urzędy, albo sam ustąpił.

Konstantynopol 16go kwietnia. Projekt okupacyi mięszanej nie jest jeszcze zupełnie zaniechany; tylko okupacya włoska nie przyjdzie do skutku w skutku wzbraniania się Włoch. Rosyanie pozostać mają w Rumelii jeszcze po za czas naznaczony do ewakuacyi. Osmana baszę ma zastąpić Reuf basza. Porta postanowiła pozostawić mocarstwom orzeczenie w sprawie greckiej.

Kursa, Wiedeń 17 kwietnia, godzina 2 m. 30 po poł.— Renta papierowa 65·20.— Renta srebrna 65·80. — Renta złota 77·20. — Losy z r. 1860 119·—. — Akcye Banku Narodowego 808·—·—. — Akcye kredytowe 247·25. — Londyn 117·25 — Srebro —·—. — Napoleony 9·33½. — Lombardy 67·50. — Losy z roku 1864 153·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 236·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 129·—. — Akcye kolei węg. północno-wschodn. 122·—.— Anglo-Bank 110·60 — Obligacye indemn. galic. 88·20. — Losy prem. węgierskie 98·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 108·—.— Akcye kolei półn.-zach. austr. 123·25. 6% Listy zast. hipoteczne 93·20.— Marki 57·57—. Ruble 113·50. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 89·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi Kupieckiej.

Kraków 17 kwietnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	113 —	114 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 50	5 60
20 frankówka	9 28	9 43
Imperyał ważny	9 45	9 70
Srebro austryackie za 100 złr.	99 75	100 50
Kupony sreb. płatne „	99 25	100 —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	89 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	87 30	89 30
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	80 50	— —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	87 25	89 —
6% listy „ banku hipot.	92 —	93 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	92 —	94 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	93 —	95 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	87 50	90 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	91 —	94 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	95 —	99 —
Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%)	— —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 75	101 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	88 —	90 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	232 —	237 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	126 50	130 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	250 —	— —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	60 —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 50	20 —
Losy miasta Stanisławowa	24 —	— —

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn. — (listy Król. Pol.: rub. i kop.)

Wiedeń 15 kwietnia.

Obligi długu państwa.

	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	65 15	65 30
4⅕% „ srebrna	65 60	65 75
4% „ złota	77 45	77 60
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	114 25	114 75
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	119 —	119 25
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	128 —	128 50
„ „ 1864 „ 100 złr.	153 75	154 50
„ „ 1864 „ 50 złr.	153 —	154 —
Losy Como-Renten	28 50	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	102 —	103 —
Bukowińskie „ „	83 75	84 25
Galicyjskie „ „	88 —	88 40
Morawskie „ „	102 —	102 75
Niższo-austryackie „ „	104 50	105 —
Wyższo-austryackie „ „	99 75	100 75
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	99 50	100 50
Siedmiogrodzkie 7% „	78 —	78 50
Węgierskie „ „	83 50	84 60
Węgier. z klauz. 1867 „ „	79 —	79 75
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	107 50	— —
6% Renta węgierska złota	88 80	88 95
4½% „ „ (za Ostbahn).	66 75	67 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	108 25	108 50
Boden-Credit węgierskie 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	147 50	148 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	246 50	246 75
„ „ węgierskie 200 „	231 —	231 25
Depositen-Bank 200 „	— —	— —
Escompt-Gesell. niż. austr. 500 „	765 —	— —
Gal. Banku hipotecznego 200 „	— —	— —
„ dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	811 —	812 —
Real-Credit-Bank 200 „	— —	— —
Unionbank 100 „	74 50	74 75
Verkehrsbank ogólny 140 „	108 25	108 75
Wied. Bankverein 100 „	116 —	116 50
„ Lombard- & Es.-Bank 100 „	— —	— —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	39 —	40 —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	126 25	126 75
Aussig Töplitz 210 „ „	351 —	355 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „	580 —	582 —
Elżbiety 210 „ 5%	177 —	177 50
Linz-Budweis 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	134 50	135 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2178	2182
Franciszka Józefa 200 „ „	138 75	139 —
Gal. Karola Ludwika 210 „ 5%	234 —	234 25
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	107 75	108 25
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	128 50	129 —
Nordwest austr. 200 „ „	123 25	12? 75
„ Lit. B. 200 „ bez%	61 25	61 75
Rudolfa 200 „ „	131 —	131 50
Siedmiogrodzka I 200 „ „	96 50	97 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	262 50	263 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	67 25	67 50
Süd-nord. Verb. (Par.) 210 „ „	93 —	94 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	196 —	196 50
Tramway Wiedeń 170 „ „	184 —	184 50
„ „ nowe 70 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	92 —	93 —
„ Nord-Ost 200 „ „	121 50	121 75
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	116 25	116 75
Akcye różnych przedsiębiorstw.		
Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5%	— —	— —
Gas-Industrie Wied. 90 „ „	84 50	85 —
Liesing. browaru 100 „ „	44 —	45 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	90 —	91 —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	114 —	114 50
5% „ „ papier. 33 lat	98 75	99 25
6% Bukow. Kasy Oszczędności	— —	— —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	92 —	93 —
7% Listy dłużne Włośc. 20 lat	95 50	96 25
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	88 50	89 50
5½% „ złote 36 lat	94 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	80 25	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	88 —	88 30
5% „ „ nowe 37 lat	88 —	88 30
6% „ Bank. Hipot. lwow.	93 —	93 25
6% „ „ Włośc.	94 —	94 50
5½% Hipot. Morawskie 36 lat	— —	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k.	— —	— —
5% „ „ na w. a.	100 35	100 50
5% Szlązko austr. Bod.-Kredit-Anstalt	93 —	— —
5½% Real-Creditbank 36½ lat	86 —	— —
5½% Styryjsk. Kasy Oszczęd.	99 75	100 50
5½% Węg. ogól. Bod. Kred. 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Credit-Institut	98 25	98 75
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	73 40	73 70
Alföld-Fiume 200 „ „	76 —	76 25
„ Em. 1874 200 „ „	73 —	74 —
Donau-Dampfsch. 300 „ „	99 50	— —
„ „ 100 i 200 „ 6%	103 25	103 75
„ „ złotem 200 „ 5%	— —	— —
Dux-Bodenb. Em. 1871 150 „ bez%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4½%	94 50	94 75
„ Em. 1862 300 „ „	92 50	93 —
„ Linz-Budweis 200 „ 5%	92 50	93 —
„ Em. 1870 200 „ „	88 50	— —
„ 1872 200 „ „	92 75	93 25
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	85 —	85 50
Eperies-Tarn. węg. część 300 „ 5%	69 25	69 75
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	104 —	104 50
„ „ wal. austr. „	98 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	103 50	103 90
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 75	106 —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	103 —	103 50
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	91 40	91 90
„ Em. 1873 200 „ „	88 —	89 —
Fünfkirchen-Bárcser 200 „ „	87 —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	101 —	101 50
„ II „ 1867 300 „ „	100 —	100 25
„ III „ 1871 300 „ „	98 75	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Glognitzerbahn na mon. kon. 4½%	91 —	— —
Koszycko-Oderb. 200 złr. 5%	74 40	74 70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	80 —	80 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	83 50	84 —
„ III „ 1868 300 „ „	75 25	75 50
„ IV „ 1872 300 „ „	71 50	72 —
Morawskiej Gränzbahn 200 „ „	66 25	66 50
Neuburg Mariazell 200 „ „	68 —	69 —
Nordwestb. austr. 200 „ „	91 25	91 50
„ Lit B. 200 „ „	85 —	85 50
„ Em. 1874 200 „ „	104 25	— —
Pragsko-Dux 150 „ bez%	— —	— —
„ Em. 1872 150 „ „	— —	— —
Rudolfa 300 „ 5%	83 60	84 —
„ Em. 1869 300 „ „	80 —	80 25
„ Em. 1872 300 „ „	77 80	78 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	96 70	97 10
Siedmiogrodzkiej I 200 „ „	67 —	67 50
Staatseisenbahn fr. 500 3%	163 —	164 —
„ Em. 1874 500 „	158 —	158 50
„ Em. I 200 5%	— —	— —
„ Em. II 1874 200 „	— —	— —
Südbahn (Lombardy 500 fr. 3%	116 80	117 —
„ 200 złr. 5%	102 50	102 75
Südnordd. Verbind. 100 „ 4½%	90 —	— —
„ „ II Em. „ 5%	86 50	— —
„ „ III „ „	78 25	78 50
„ „ Em. 1875 „ „	99 —	— —
Theissb.-Gesell. „ „	87 25	87 75
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	69 75	70 —
„ II Em. 200 „ „	65 50	66 —
„ Nordost 300 „ „	70 75	71 —
„ „ złotem 200 „ „	84 30	84 60
„ Westbahn 200 „ „	71 50	72 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	69 —	69 50
Losy.		
5% Donau-Regul. złr. 100	107 50	108 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	113 50	113 75
„ Węgierskie „ 100	98 —	98 50
3% „ Tureckie fr. 400	20 25	20 50
Kredytowe złr. 100	167 —	167 50
Clary „ 42	36 50	37 —
4% Donau-Dampfsch. złr. 105	104 25	104 75
Inszpruku „ 20	24 —	24 50
Keglewicha „ 10½	18 —	19 —
Krakowskie „ 20	18 75	19 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	38 —	38 50
Palffy „ 42	35 50	36 —
Rudolfa „ 10½	17 25	17 75
Salma „ 42	46 25	46 75
Salzburgskie „ 20	21 —	21 50
St. Genois „ 42	37 50	38 —
Stanisławowskie „ 20	25 75	26 25
4½% Tryesteńskie „ 105	118 50	120 —
4% „ „ 50	61 —	63 —
Waldsteina „ 21	35 —	36 —
Windischgrätza „ 21	34 —	34 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 55	5 57
20 frankówki	9 33⁵	9 34⁵
Imperyały rosyjskie	9 59⁵	9 60⁵
Funty szterl. angielskie	11 72	11 75
Listy tureckie złote	10 60	10 62
Srebro za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne za 100 złr.	— —	— —
Marki niemieckie za 100 marek	57 55	57 60
Ruble papierowy za 100	113 25	113 75

Lwów 16 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	256 —	260 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	87 50	88 —
4% „ „ „ „	81 —	82 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	87 50	88 50
6% „ „ Banku hipot. gal.	92 30	93 30
6% „ „ włościan. gal.	92 50	93 75
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	87 85	88 85
6% „ pożyczki krajowej	90 —	91 —
Rubel rosyjski papierowy	1 13	1 15
Srebro austryackie	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Warszawa 15 kwietnia.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne I seryi	—	—	100	—
4% „ „ II „	—	—	—	—
kupon	—		125	
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	100	25
kupon	—		156	
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	—
kupon	—		148	
Akcye kolei Warszaw.-Wied.	—	—	—	—
„ Bygdoskiej	—	—	—	—
5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864	—	—	—	—
5% „ „ „ „ 1866	—	—	—	—

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 maja 1878 r. aż nadal.

☛ Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1 1,2 kl.	P. osob. 9 1,2,3 kl.	P. osob. 11 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29 1,2,4 kl.	P. mięsz. 31 2,4 kl.	P. mięsz. 33 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.45	8.—	3.30	2.25	5.—	
Floridsdorf . . . „	10.57	8.15	3.45	2.40	5.20	
Süssenbrunn, Przestanek . „	—	—	—	2.53	5.36	
Wagram . . . „	—	8.35	9.5	3.3	5.47	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.28	8.53	9.23	3.22	6.10	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P20,23	—	P. 6	P. 18	
Połączenie do Marchegg IIa.	—	—	—	—	P. 227	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.31	8.59	9.29	3.32	6.18	
Angern . . . „	—	9.13	9.43	3.42	6.36	
Dürnkrut . . . „	11.54	9.30	10.1	4.1	6.58	
Drösing . . . „	—	9.43	10.14	4.18	7.16	
Hohenau . . . „	—	9.55	10.26	4.32	7.32	
Bernhardsthal, Przestanek . „	—	—	—	4.50	7.52	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.34	10.21	10.52	5.3	8.6	
Połączenie do Berna IIIa.	—	—	—	P. 529	—	
Połączenie z Berna IIIb.	—	P. 530	P. 532	—	P. 14	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	P. 303	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P. 302	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.39	10.27	11.2	5.13	8.21	
Neudorf . . . „	—	10.45	11.20	5.30	8.45	
Göding . . . „	1.9	11.4	11.40	5.56	9.10	
Strassnitz-Rohatetz . „	—	11.16	11.54	6.11	9.29	
Bisenz . . . „	—	11.37	12.17	6.33	10.1	
Ung.-Hradisch . . „	1.52	12.1	12.42	7.6	10.32	
Napagedl . . . „	—	12.20	1.2	7.28	10.59	
Quassitz-Tlumatschau . „	—	12.38	1.20	7.49	11.23	
Hullein . . . „	2.29	12.53	1.35	8.5	11.43	
Rzikowitz . . . „	—	1.5	—	8.18	12.10	
Prerau, Restaur. . Przj.	2.47	1.16	1.57	8.31	12.21	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 635	P. 633	P. 629	P. 633	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 610	P. 610	P. 634	—	P. 636	P. 630
Połączenie do Berna IXb.	P.1034	P.1014	P.1032	—	P.1032	rano
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1013	P.1031	—	P.1031	
Prerau, Restaur. . Odj.	3.2	2.13	2.22		12.30	6.15
Leipnik . . . „	—	2.37	2.47		1.2	6.59
Weisskirchen . . „	3.40	2.59	3.9		1.33	7.39
Pohl . . . „	3.53	3.15	3.26		1.56	8.12
Zauchtl-Neutitschein . „	—	3.32	3.46		2.26	8.49
Stauding . . . „	—	3.50	4.4		2.52	9.23
Stiebnig, Przestanek . „	—	—	4.15		3.7	9.42
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.39	4.12	4.30		3.27	10.7
Połączenie do Opawy VIa.	P. 709	P. 709	P. 731		P. 531	P. 733
Połączenie z Opawy VIb.	P. 732	P. 732	P. 734		P. 734	P. 736
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.41	4.20	4.38		3.37	10.25
Ostrawa, Restaur. . „	4.51	4.33	4.53		3.57	10.46
Hruschau . . . „	—	4.40	5.—		4.6	10.55
Oderberg, Restaur. . Przj.	5.5	4.50	5.10		4.21	11.10
Oderberg, Restaur. . Odj.	5.20	5.36	5.35		4.44	11.35
Petrowitz . . . „	5.40	5.59	5.58		5.14	12.9
Seibersdorf, Przestanek . „	—	6.10	6.9		5.28	12.25
Pruchna . . . „	—	6.24	6.23		5.45	12.45
Chybi . . . „	6.9	6.38	6.37		6.4	1.7
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6.27	6.57	6.56		6.30	1.35
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 833	P. 833	P. 811		P. 811	P. 835
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 834	P. 834	P. 832		P. 832	P. 836
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.31	7.6	7.6		6.40	1.45
Jawiszowice, Przestanek . „	—	7.23	7.24		7.4	2.8
Oświęcim, Restaur. . „	7.—	7.43	7.44		8.9	2.37
Chełmek, Przestanek . „	—	7.56	7.57	P. mięsz. 35 1,2,3 kl.	8.27	2.54
Libiąż . . . „	—	8.7	8.8		8.48	3.10
Chrzanów, Przestanek . „	—	8.20	8.21		9.5	3.28
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.34	8.29	8.30		9.16	3.39
Połą. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 901	P. 901	P. 931	—	P. 931	—
Połą. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	—	P. 902	P. 932	—	P. 934
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.41	8.39	8.42	1.46	9.33	4.8
Krzeszowice . . . „	7.58	9.2	9.6	2.17	10.1	4.39
Zabierzów . . . „	—	9.21	9.25	2.44	10.27	5.6
Kraków, Restaur. . Przj.	8.30	9.40	9.45	3.10	10.52	5.32
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur. . . „	5.22	11.8	9.27	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.	—	—	—
Czerniowce, Restaur. . „	1.18	12.25	10.40	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.	—	—	—

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk, Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2 1,2 kl.	P. osob. 10 1,2,3 kl.	P. osob. 12 1,2,3 kl.	P. mięsz. 34 1,2,4 kl.	P. mięsz. 32 1,2,3 kl.	P. mięsz. 36 1,2,3 kl.
	po poł.	wiecz.	rano			
Czerniowce, Restaur. . Odj.	2.47	3.30	5.—	—	—	2.47
	noc					noc
Lwów, Restaur. . . „	11.3	4.39	4.33	—	—	11.3
	rano			wiecz.	prz. p.	rano
Kraków, Restaur. . Odj.	7.28	5.40	3.—	6.50	9.15	8.—
Zabierzów . . . „	—	6.1	3.22	7.24	10.25	8.30
Krzeszowice . . . „	8.5	6.23	3.45	7.41	10.54	9.3
Trzebinia, Restaur. . Przj.	8.34	6.44	4.7	8.38	11.25	9.32
						prz. p.
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 902	—	—	P. 534	—	—
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 931	—	—	P. 901	—	P. 931
Trzebinia, Restaur. . Odj.	8.31	6.51	4.17	9.54	11.35	
Chrzanów, Przestanek . „	—	7.1	4.27	9.4	11.47	
Libiąż . . . „	—	7.12	4.38	9.23	12.3	
Chełmek, Przestanek . „	—	7.23	4.49	9.38	12.17	
Oświęcim, Restaur. . „	9.8	7.33	5.6	10.2	12.44	
Jawiszowice, Przestanek . „	—	7.55	5.22	10.22	1.3	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	9.35	8.13	5.40	10.43	1.24	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 811	P. 833	P. 833	P. 835		
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 810	P. 810	P. 834	P. 836		
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.40	8.28	5.46	10.58	1.36	
Chybi . . . „	—	8.43	6.10	11.26	2.4	
Pruchna . . . „	—	8.58	6.26	11.46	2.25	
Seibersdorf, Przestanek . „	—	9.10	6.38	12.1	2.41	
Petrowitz . . . „	10.26	9.21	6.49	12.16	2.56	
Oderberg, Restaur. . Przj.	10.43	9.48	7.9	12.42	3.22	
Oderberg, Restaur. . Odj.	11.3	10.8	7.40	12.51	3.42	
Hruschau . . . „	—	10.18	7.51	1.8	3.58	
Ostrawa, Restaur. . „	11.17	10.28	8.2	1.33	4.15	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	11.25	10.37	8.11	1.44	4.26	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 733	P. 733	P. 735	P. 709		
Połączenie z Opawy VIb.	P. 736	P. 736	P. 712	P. 710		
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	11.27	10.43	8.19	1.52	4.36	
Stiebnig, Przestanek . „	—	—	8.35	2.14	4.53	
Stauding . . . „	—	11.7	8.47	2.31	5.10	
Zauchtl-Neutitschein . „	—	11.27	9.9	3.3	5.51	
Pohl . . . „	12.13	11.45	9.29	3.29	6.19	
Weisskirchen . . „	12.29	12.4	9.50	3.57	6.49	
Leipnik . . . „	—	12.23	10.11	4.25	7.18	
Prerau, Restaur. . Przj.	1.2	12.43	10.32	4.54	7.47	
				rano	P. 629	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 635	P. 635	P. 611	P. 631	P. 632	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 638	P. 610	P. 636	P. 630	—	
Połączenie do Berna IXb.	P.1014	P.1014	P.1032	—	—	
Połączenie z Berna IXa.	—	P.1013	P.1031	P.m.30		
Prerau, Restaur. . Odj.	1.8	2.6	11.1	5.31	8.11	
Rzikowitz . . . „	—	2.17	—	5.48	8.25	
Hullein . . . „	1.25	2.31	11.27	6.3	8.43	
Quassitz-Tlumatschau . „	—	2.43	11.42	6.18	9.—	
Napagedl . . . „	—	3.1	12.4	6.43	9.28	
Ung.-Hradisch . . „	2.2	3.20	12.28	7.9	9.57	
Bisenz . . . „	—	3.41	12.55	7.38	10.32	
Strassnitz-Rohatetz . „	—	4.1	1.20	8.5	11.4	
Göding . . . „	2.39	4.15	1.39	8.23	11.26	
Neudorf . . . „	—	4.31	1.57	8.43	11.48	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	3.5	4.46	2.15	9.2	12.8	
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 529	P. 531	P. 13	P. 531	
Połączenie z Berna IIIb.	—	—	—	P. 530	P. 532	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	P. 302	—	—	—	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	3.9	4.54	2.27	9.14	12.28	
Bernhardsthal, Przestanek . „	—	—	—	9.32	12.48	
Hohenau . . . „	—	5.21	2.58	9.54	1.11	
Drösing, Przestanek . „	—	5.32	3.12	10.11	1.30	
Dürnkrut . . . „	3.46	5.48	3.30	10.30	1.50	
Angern . . . „	—	6.4	3.48	10.52	2.13	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	4.7	6.17	4.3	11.9	2.30	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 227	P. 17	—	—	P. osob 22 2,3 kl.
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	4.10	6.22	4.9	11.19	2.42	
Wagram . . . „	—	6.40	4.31	11.45	3.8	
Süssenbrunn, Przestanek . „	—	—	4.41	11.56	3.19	
Floridsdorf . . . „	4.42	7.2	4.57	12.16	3.45	7.—
Wiedeń, Restaur. . Przj.	4.53	7.15	5.10	12.30	4.—	7.13
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. osob. 5 1,2 kl.	P. osob. 17 1,2,3 kl.	P. osob. 19 1,2,3 kl.	P. mięsz. 227 2,4 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	
Wiedeń, Restauracya . Odj.	3.35	8.25	8.10	
Floridsdorf . . . „	3.47	8.33	8.25	
Süssenbrunn, Przestanek . „	—	8.51	8.38	
Wagram . . . „	—	9.—	8.48	
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	4.17	9.17	9.6	
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 12	P. 10	P. 10
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 16	P. 31
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	4.20	9.23	9.16	6.30
Oberweiden, Przestanek . „	—	9.36	9.29	6.59
Marchegg, Restauracya . Przj.	4.42	9.48	9.41	7.27
Peszt, Restauracya . . .	10.15	5.38	6.7	—

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. osob. 6 1,2 kl.	P. osob. 18 1,2,3 kl.	P. osob. 20 1,2,3 kl.	P. mięsz. 28 2,4 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	
Peszt, Restauracya . Odj.	8.30	9.10	9.30	—
Marchegg, Restauracya . „	1.37	5.4	4.54	8.1
Oberweiden, Przestanek . „	—	5.18	5.8	8.20
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1.58	5.31	5.21	8.38
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 15	—
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1	P. 11	P. 9	P. 31
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.1	5.41	5.31	8.48
Wagram . . . „	—	—	5.49	9.16
Süssenbrunn, Przestanek . „	—	6.9	5.58	9.29
Floridsdorf . . . „	2.31	6.24	6.12	9.57
Wiedeń, Restauracya . Przj.	2.40	6.37	6.25	10.13

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 1,2 kl.	P. osob. 13 1,2,3 kl.	P. osob. 15 1,2,3 kl.	P. mięsz. 529 1,2,4 kl.	P. mięsz. 531 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . Odj.	2.10	7.—	6.10		
Floridsdorf . . . „	—	7.15	6.25		
Süssenbrunn, Przestanek . „	—	7.25	6.38		
Wagram . . . „	—	7.37	6.47		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.44	7.55	7.5		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.46	8.—	7.11		
Angern . . . „	—	8.16	7.34		
Dürnkrut . . . „	—	8.31	7.41		
Drösing . . . „	—	8.44	7.54		
Hohenau . . . „	—	8.56	8.6		
Bernhardsthal, Przestanek . „	—	9.12	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.39	9.29	8.31	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	—	P. 9	P12,32
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30	—	P. 10	—
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P. 302	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P.1301	—	—	—
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.43	9.30	8.39	5.18	3.15
Kostel . . . „	—	9.47	8.56	5.42	3.45
Saitz . . . „	—	10.—	9.9	6.1	4.12
Auspitz-Poppitz, Przestanek . „	—	10.10	9.19	6.12	4.27
Branowitz . . . „	—	10.20	9.29	6.24	4.41
Rohrbach . . . „	—	10.29	9.38	6.35	4.54
Raigern . . . „	4.28	10.40	9.48	6.53	5.11
Mödritz . . . „	4.37	10.49	9.58	7.4	5.23
Gerspitz . . . „	—	10.59	10.8	7.17	5.35
Berno, Restauracya . Przj.	4.53	11.21	10.29	7.37	6.47
Połączenie do Prerau IXa.	P.1031	P.1013			
Praga, Restauracya . Przj.	5.10	—	6.45		
Bodenbach, Restauracya . „	10.—	1.41	11.35		

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 1,2 kl.	P. osob. 14 1,2,3 kl.	P. osob. 16 1,2,3 kl.	P. mięsz. 530 1,2,4 kl.	P. mięsz. 532 1,2,3 kl.
	rano	rano	prz. p.	rano	wiecz.
Bodenbach, Restauracya . Odj.	—	3.—	3.18	—	—
Praga, Restauracya . . .	6.50	7.35	7.39	—	—
Połączenie z Prerau IXb.	—	P.1014	—	P.1032	—
Berno, Restauracya . Odj.	12.8	4.8	—	6.30	3.15
Gerspitz . . . „	—	4.18	—	6.42	3.31
Mödritz . . . „	—	4.25	—	6.52	8.52
Raigern . . . „	—	4.38	—	7.7	9.3
Rohrbach . . . „	12.33	4.50	—	7.21	9.38
Branowitz . . . „	—	5.3	—	7.33	9.51
Auspitz-Poppitz, Przestanek . „	—	5.18	—	7.58	9.51
Saitz . . . „	—	5.28	—	8.12	10.17
Kostel . . . „	—	5.38	—	8.32	10.33
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.22	5.58	5.48	8.52	10.45
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P. 304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	P. 303
Połączenie do Wiednia Ib.	—	—	—	P. 10	P. 12
Połączenie do Krakowa Ia.	—	—	—	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.26	6.4	5.56		
Hohenau . . . „	1.47	6.30			
Drösing . . . „	—	6.41			
Dürnkrut . . . „	—	6.55			
Angern . . . „	—	7.5			
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.24	7.21			
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.27	7.29			
Wagram . . . „	—	7.42			
Süssenbrunn, Przestanek . „	—	7.53			
Floridsdorf . . . „	—	8.6			
Wiedeń, Restauracya . Przj.	3.5	8.20	8.19		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609 1,2,3 kl.	P. osob. 611 1,2,3 kl.	P. mięsz. 629 1,2,4 kl.	P. mięsz. 631 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1031	—	P.m.30	—	—
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 12	P. 32	P. 34	—	P. 10,2
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 29	—	P11,31	P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	rano	po poł.
Prerau, Restauracya . Odj.	2.55	10.49	3.50	6.—	2.37	1.51
Brodek . . . „	3.10	11.4	4.5	6.25	2.56	2.12
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.29	11.23	9.40	7.—	3.—	2.40
Połączenie do Sternberg Xa.	P.1113	P.1131	—	—	P.1133	—
Połączenie do Niezamyślic Xb.	P.1134	P.1132	—	—	—	—

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 610 1,2,3 kl.	P. mięsz. 630 1,2,4 kl.	P. mięsz. 632 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636 1,2,3 kl.	P. osob. 638 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberg Xb.	—	—	P.1131	—	P.1132	P. 914
Połączenie z Niezamyślic Xb.	—	—	—	—	P.1114	P.1134
	po poł.	rano	wiecz.	prz. p.	po poł.	rano
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.16	4.20	6.45	12.45	9.41	11.36
Brodek . . . „	1.36	4.50	7.15	1.15	10.5	11.56
Prerau, Restauracya . Przj.	1.50	5.10	7.35	1.35	10.22	12.25
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	P. 31	P. 33	P. 11	P. 31	P. 9
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10	P. 30	P. 32	P. 12	P. 12	P. 2
Połączenie do Berna IXb.	—	—	—	P.1032	—	P.1014

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709 1,2,3 kl.	P. mięsz. 731 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733 1,2,4 kl.	P. mięsz. 735 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 34	P. 10,2	P. 12
Połączenie z Prerau Ia.	P. 9,1	P. 31,11	—	—
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 9	P. 11
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	4.48	4.43	11.33	8.40
Dielhau, Przestanek . „	4.58	5.1	11.53	8.58
Freiheitau . . . „	5.12	5.22	12.12	9.20
Oppahof-Stettin, Przestanek . „	5.22	5.55	12.33	9.36
Komorau, Przestanek . „	5.28	6.45	12.43	9.46
Opawa, Restauracya . Przj.	5.35	5.56	12.54	9.57

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 710 1,2,3 kl.	P. mięsz. 732 1,2,3 kl.	P. mięsz. 734 1,2,4 kl.	P. mięsz. 736 1,2,3 kl.
Opawa, Restauracya . Odj.	7.14	2.45	2.—	9.3
Komorau, Przestanek . „	7.22	2.59	2.15	9.15
Oppahof-Stettin, Przestanek . „	7.28	3.11	2.28	9.26
Freiheitau . . . „	7.39	3.32	2.44	9.44
Dielhau, Przestanek . „	7.50	3.50	3.2	9.59
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8.1	4.7	3.19	10.15
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 12	P. 9, 1	P11,31	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	—	P. 32	—	P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały i Żywca Zabłocie.

STACYE	P. osob. 811 1,2,3 kl.	P. mięsz. 831 1,2,3 kl.	P. mięsz. 833 1,2,3 kl.	P. mięsz. 835 1,2,4 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P.10,2	P. 12	P. 32
Połączenie z Prerau Ia.	—	—	—	P. 33
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31, 11	P31,11	P. 1, 9	wiecz.
	rano	rano	wiecz.	
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7.11	9.50	7.10	2.5
Bielsko-Biała, Restauracya . „	7.31	10.9	7.40	2.35
		10.35		
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Przj.	—	11.27	—	—

VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 810 1,2,3 kl.	P. mięsz. 832 1,2,3 kl.	P. mięsz. 834 1,2,3 kl.	P. mięsz. 836 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Odj.	—	—	3.37	—
Przj.			4.35	
Bielsko-Biała, Restauracya . Odj.	7.51	5.50	4.50	12.35
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8.14	6.10	5.20	1.5
				po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 31, 11	P. 1	P. 31	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	—	P. 12	P. 10, 2	P. 32

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901 1,2,3 kl.	P. mięsz. 931 1,2,3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1, 9	P. 11, 31
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 34	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. . Odj.	8.50	9.47
Ciężkowice, Przestan. . „	9.12	10.15
Szczakowa, Rest. . „	9.27	10.51
Mysłowice, Rest. . Przj.	—	11.16
	P. posp. 911 1,2,3 kl.	P. mięsz. 913 1,2,3 kl.
Szczakowa, Rest. . Odj.	9.40	11.20
Granica, Rest. . Przj.	9.45	11.25
	wiecz.	prz. p.

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 916 1,2,3 kl.	P. mięsz. 932 1,2,3 kl.	P. osob. 918 1,2,3 kl.	P. posp. 902 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
Granica, Restaur. . Odj.	6.55	12.2	2.49	10.10
Szczakowa, Rest. . Przj.	7.—	12.10	2.54	10.15
	P. posp. 902 1,2,3 kl.	P. osob. 922 1,2,3 kl.	P. mięsz. 924 1,2,3 kl.	
Mysłowice, Rest. . Odj.	7.15	12.15	2.37	
Szczakowa, Rest. . „	7.45	1.15	3.29	
Ciężkowice, Przestanek . „	8.8	1.38	3.54	
Trzebinia, Rest. . Przj.	8.28	2.—	4.16	
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11	P. 35	P. 33	
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2	P. 12	P. 32	

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21 2,3 kl.	P. osob. 25* 2,3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22 2,3 kl.	P. osob. 24 2,3 kl.	P. osob. 26* 2,3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

☛ **Uwaga.** Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedzielę i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013 1,2,3	P. m. 1031 1,2,3	P. m. 1033 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 3	—
	prz. p.	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	6.10	4.55
Nennowitz, Przest. „	—	6.24	—
Chirlitz-Turas . . „	11.49	6.32	5.21
Sokolnitz . . . . „	11.59	6.50	5.48
Austerlitz-Krzenowitz „	12.13	7.11	6.17
Rausnitz . . . . „	12.26	7.33	6.45
Lultsch, Przestanek „	12.39	7.51	7.7
Wischau . . . . „	12.50	8.14	7.39
Eywanowitz . . . „	1.2	8.32	8.6
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	8.45	8.24
Poł. do Sternberg Xa.	P.1113	P.1131	P.1133
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.19	9.—	8.44
Kojetein . . . . „	1.34	9.25	9.24
Chropin . . . . „	1.44	9.40	9.46
Prerau, Rest. Przj.	1.59	10.2	10.15
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P.31, 11	
Połą. do Wiednia Ib.	P. 10	P. 12	
Połą. do Ołomuńca Va	P. 609	P. 611	

VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014 1,2,3	P. os. 1032 1,2,3	P. m. 1034 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	P.11, 31	P. 1
Połą. z Ołomuńca Vb.	P. 638	P. 634	—
	po pł.	noc	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.28	2.32	4.—
Chropin . . . . „	1.45	2.56	4.38
Kojetein . . . . „	1.54	3.10	5.4
Niezamyśl., R. Przj	2.9	3.31	5.33
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	P.1132	P.1134
Poł. do Sternberg Xa.	P.1113	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.17	3.43	5.51
Eywanowitz . . . „	2.25	3.59	6.14
Wischau . . . . „	2.43	4.24	6.50
Lultsch, Przestanek „	2.54	4.40	7.11
Rausnitz . . . . „	3.8	4.59	7.42
Austerlitz-Krzenowitz „	3.20	5.18	8.11
Sokolnitz . . . . „	3.32	5.39	8.44
Chirlitz-Turas . . „	3.45	5.57	9.6
Nennowitz, Przest. „	—	—	9.14
Berno, Restaur. Przj.	3.58	6.15	9.30
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 530	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1133 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1131 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 1113	P. 1033	P. 1031
Połączenie z Prerau IXb.	P. 1114	—	—
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	2.25	9.—	9.14
Bedihost . . . „	2.47	9.38	9.52
Prossnitz . . . „	3.1	10.6	10.17
Wrbatek . . . „	3.15	10.29	10.40
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.37	11.1	11.12
Połączenie z Prerau Va.	P. 609	—	P. 633
Połączenie do Prerau Vb.	—	P. 638	P. 634
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.52	11.38	3.50
Boniowitz, Przestanek . „	4.8	12.1	4.13
Sternberg, Restaur. . Przj.	4.21	12.20	4.32

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. osob. 1114 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1134 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1132 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. . Odj.	10.57	2.25	8.30
Boniowitz, Przestanek . „	11.11	2.45	8.50
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.26	3.7	9.12
Połączenie do Prerau Vb.	P. 638	—	P. 636
Połączenie z Prerau Va.	—	P. 609	P. 611
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.45	3.38	1.15
Wrbatek . . . „	12.8	4.10	1.53
Prossnitz . . . „	12.25	4.37	2.27
Bedihost . . . „	12.36	4.53	2.45
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	1.—	5.23	3.19
Połączenie do Berna IXb.	P. 1014	P. 1034	P. 1032
Połączenie do Prerau IXa.	P. 1013	—	—

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11, z Podwołoczysk przez Kraków do Oderbergu u poc. posp. Nr. 2 i z Oderberga do Wiednia u poc. osob. Nr. 12. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z Wiednia do Krakowa żadnego wagonu do spania i przyjmuje się takowy dopiero w Krakowie dla połączenia do Podwołoczysk. Zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w Wiedniu kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem i Podwołoczyskami na Kraków u p. posp. Nr. 1 i 2, u poc. osob. Nr. 11 i 12. — Między Pragą—Krakowem i Podwołoczyskami na Ołomuniec u poc. posp. Nr. 1 i 2, u poc. osobowych Nr. 11 i 12. [188-2] Między Wiedniem i Szczakową u poc. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, niemniej między Wiedniem — Dreznem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

Nakładem Księgarni
A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
wyszły
ulubione tańce
Adama Wrońskiego
Kochajmy się! mazury, cena 60 c.
Djabel galop, cena . . . 30 „
Walce dedykowane Komitetowi Balu Akademików, cena 90 „
Do nabycia we wszystkich księgarniach. (886-3-5)

Dr Pawlas

były asystent kliniki chorób dzieci prof. Jakubowskiego, powrócił ze swej ekskursyi [illegible] i zajmuje się nadal specyalnie chorobami dzieci. Ul. Floryańska pod Nr. 333. (1022-2-2)

Mieszkanie parterowe

składające się z 5 pokoi, kuchni, 2 przedpokoi, itd. z balkonem i ogródkiem, ze stajnią i wozownią **jest do wynajęcia od 1go maja.** — Ulica Lubicz pałacyk hr. Zosia. To mieszkanie może być powiększone lub podzielone. (953-2-3)

Dwa sklepy

ze składem w domu p. Kaawerego Miliśkiego w Rynku, **są do wynajęcia od d. 1go kwietnia b. r.**
Bliższej wiadomości udziela stróż kamieniczny. (181 15)

Przy wyborze wód gorzkich zatrzyguje na **pierwszeństwo** wedle zdania najsłynniejszych lekarzy, jak **taj. radcy prof. Dr. Frerichsa** wskutek swego łagodniejszego, przyrządy trawienia nigdy nie naruszającego i przeciągłego skutku, naturalna woda gorzka (786-2-2)

Friedrichshallska.

Leczy ona **zatkanie, ociężenie trawienia, zaflegmienie, hemoroidy, nieżyt żołądka i kiszek, choroby kobiece, melancholię, gośćce, wzburzenie krwi i t. p.**
Dyrekcya zdrojowa **C. Oppel & Co.**
Friedrichshall pod Hildburghausen.

Zupełnie nieprzemakalne mężykowy

i płaszcze deszczowe z kapturami **na wiosnę** z najlepszej styryjskiej wiosennej materyi pakłakowej z wełny owczej, w kolorze brunatnym, szarym lub czarnym, prawdziwie farbowanym.
Płaszcz podróżny z kapturem . zlr. 7—
lub myśliwski „ 10·50
Mężyków lub paltot . . . „ 12—16
Piękne kurtki lub styryjskie jupki „ 10—16
Damskie paltoty lub płaszcze cesarskie najmodn. krój, bardzo gust. zlr. 10—20
Nieprzemakalne kapelusze styryjskie dla mężczyzn i kobiet z delikat. i miękk. pakłaku, uznane jako najlep. i najprakt. nakrycie głowy . . . . . zlr. 2·50—4
Wszelkie gatunki modnych materyj na ubrania z najczystszej styryjskiej wełny owczej, zupełnie nieprzemakalnej, dostarcza na metry lub w dowolnych gotowych ubiorach najtaniej za zaliczką pocztową. (938-4-8)
Jan Günzberg, handel sukna w **Gracu** (w Styryi).

Para koni powozowych na sprzedaż:

skaro-gniady i kary, 6 i 8 lat, wysokiej miary po Dachszamie ogierze hr. Dzieduszyckiego, stada p. Karola Brzozowskiego w Guberaii Podolskiej. Widzieć je można przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 24 do 17go kwietnia. (953-6-7)

Dr. Fryd. Lenglia balsambrzozowy



zajmuje wskutek wybornego skutku i dobroci pierwsze miejsce między wszystkiemi środkami piękności i uznanym jest od wielu lat jako najlepszy wyrób. Własności te sprawiły mu sławę europejską i uczyniły go niezbędnym dla wielu kobiet i mężczyzn wszystkich cywilizowanych narodów. Części cery posmarowane tą

roślinną emalią piękności

nabierają wkrótce lśniącej białości w połączeniu z najpiękniejszą gładkością i delikatnością. Po każdorazowem użyciu odpada prawie nieznacznie łupież z cery, przez co bardzo wiele osób uwolnionych zostało zupełnie z wszelkich zastarzałych cierpień skórnych jak: opalenia od słońca, piegów, blizn z ospy, węgrów, wyprysków, wyrzutów, nienaturalnej czerwoności twarzy i nosa, niezdrowej cery, liszajów i t. p. Prócz tego cera nabrała w każdej porze roku podobną do aksamitu białość i giętkość, która jest potrzebną do zupełnie pięknej cery, co się zachowuje nawet do późnego wieku.

Słoik z opisem użycia kosztuje **1 złr. 50.**

Do nabycia we Lwowie u p. Zygm. Ruckera, apteka pod srebrnym orłem, ul. Krakowska; w Czerniowcach u p. J. Golichowskiego apt. Główny skład rozsyłkowy dla Austryi-Węgier utrzymuje W. Henn w Wiedniu. (9-49-50)

Filia c. k. uprz. gal. Akcyjnego Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek, róg ul. Szewskiej na dole,
udziela (192-15-)

ZALICZKI

na kosztowności, złote i srebrne przedmioty, tudzież na efekta wartościowe, niemniej przyjmuje takowe do przechowania.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta oraz monety po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. Polecenia z prowincyi załatwiają się bezzwłocznie.
Godziny czynności biurowych od 9 do 12½, przedpoł. i od 3 do 5 popoł.

H. Nestlégo mączka pożywcza dla dzieci.

Wielki dyplom honorowy.

Złote medale na różnych wystawach.



Liczne świadectwa znakomitych lekarzy.

Znak fabryczny.

Najzupełniejsze pożywienie dla niemowląt i słabowitych dzieci.
Główny skład dla Austryi-Węgier w Wiedniu I. Naglergasse 4.

F. BERLYAK.

Składy w zachodniej Galicyi utrzymują: w **Krakowie** pp. W. Redyk, A. Siedlecki E. Stokmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski aptekarze, w **Białej** E. Heller apt., w **Bochni** J. Michnik kupiec, w **Lipniku** E. Sokalski apt., w **Przemyślu** J. Maszewski apt., w **Nowym Sączu** W. Filipek apt., w **Tarnowie** L. Chodacki, A. Tenczyn aptekarze.
Puszka 90 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach na prowincyi.

OSTRZEŻENIE.

W skutek niedawno zaszłego wypadku, że niszczące **znak ochronny F. Berlyaka** próbowano sprzedawać jakoby **z mojej fabryki pochodzącą mączkę pożywczą dla dzieci**, w którym to razie zarządzono natychmiast sądowe zabranie wyrobu oznaczonego niedozwoloną pieczęcią, podaję niniejszem powtórnie do wiadomości Szan. Publiczności, że p. F. Berlyak w Wiedniu ma jedyne i wyłączne prawo sprowadzania i sprzedawania mojej mączki pożywczej dla dzieci w Austryi-Węgrzech, i że dlatego **tylko za ten wyrób** poręczenie przyjmuję, który tym **zarejestrowanym znakiem ochronnym** na wierzchu jest opatrzony, gdyż tenże pan jak wspomniałem, dla Austryi-Węgier jedynie z mojej fabryki w Vevey moją mączkę pożywczą dla dzieci sprowadza.
Vevey, w marcu 1879. **Henri Nestlé.**

Główny skład zgęszczonego mleka szwajcarskiego z fabryki **H. Nestlégo w Vevey** hurtownie i częściowo. (949-1-10)

PARYSKIE I WIEDEŃSKIE MEBLE

bardzo gustowne, trwałe i tanie.

J. G. & L. Frankl,

STOLARZE I TAPICEROWIE, (805-8-)
firma założona 1835 r., odznaczona medalami,
w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse Nr. 91,
neben dem Schöllerhofe.
Album mebli (wspaniałe wydanie) z objaśniającym cennikiem za zastawem 2 złr.

Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego najlep. pożyw. środek leczn.

Zgęszczony wyciąg słodowy uśmierza wszelkie bóle suchotników.

Dalsze urzędowe doniesienia wyleczeń naczelnych lekarzy cesarskich i królewskich lazaretów wojskowych

wybrane jako pożywny środek leczniczy, jako znak doskonałej siły leczniczej Jana Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego, zgęszczonego wyciągu słodowego, czokolady słodowej, piersiowych cukierków słodowych w cierpieniach piersiowych, osłabieniu trawienia i t. p. Umieściwszy poprzednio urzędowe doniesienia wyleczeń z lazaretów w Wiedniu, Gracu, Zagrzebiu itd., ogłaszamy dziś najświeższe urzędowe pismo, które wyrobom słodowym Jana Hoffa największy zaszczyt przynosi. Brzmi ono:

Do c. k. nadwornego fabrykanta wyrobów słodowych, c. k. radcy i nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, pana Jana Hoffa, właściciela złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wielu znacznych niemieckich orderów i t. d. i t. d. w Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego, również Hoffa słodowa czokolada zdrowia, które użyte były w c. k. garnizonowym szpitalu Nr. 2, IV. oddział 297, okazały się jako dobre środki wzmacniające dla rekonwalescentów, mianowicie był wyciąg słodowy Hoffa u chorych z chronicznem cierpieniem piersi ulubionym i pożądanym; także była czokolada słodowa dla rekonwalescentów i przy osłabionej sile trawienia po ciężkich chorobach orzeźwiającym i bardzo ulubionym pożywnym środkiem leczniczym. Wiedeń, 13 grudnia 1878. — **Dr. Loeff, starszy lekarz sztabowy (przewodniczący 14. oddziału c. k. państwowego ministeryum wojny). Dr. Porias, lekarz sztabowy.**

Hoffa wyroby słodowe: piwo zdrowia z wyciągu słodowego, czokolada słodowa i piersiowe cukierki słodowe były chemicznie zbadane w chemicznej pracowni pana profesora Kletzinskiego i wykazały się tutaj części składowe, które mogą być wprowadzone w użycie z wielkiemi i pożądanemi skutkami w osłabieniu organów trawienia, w atonii kanału kiszkowego, w nieregularności obiegu dolnych części ciała, tudzież w dolegliwościach krwi, w schudnieniu i skłonności do trawiącej febry — a to wskutek swych uspakajających, pożywnych, i wzmacniających własności.

***Granichsteter**, c. k. fizyk miejski w Wiedniu*

Od czasu założenia fabryki przed 32 laty dotychczas otrzymał właściciel 51 odznak z Najwyższej strony, dyplomów jako nadworny dostawca i medalów odznaki. Czyż jest lepszy dowód wysokiej wartości Jana **Hoffa** słodowych środków leczniczych pożywnych? Nadzwyczajne mnóstwo wyleczonych osób potwierdza w swych pismach uznania lekarskie prognostyki, które w pochwalaniu tych wyrobów i przepisywań ich bez wyjątku prawie się zgadzają, dlatego też owe wyroby zaprowadzone zostały w kilkuset zakładach leczniczych.

NAJŚWIEŻSZE DONIESIENIA WYLECZEŃ z miesiąca marca 1879 r.

6 marca 1879 r.

Pewna pani, z którą zawsze wspólnie zamawiałam **czokoladę słodową**, prosiła mnie o przesłanie Panu tego zaświadczenia, iż czokolada ta wyborne oddaje usługi w jej cierpieniu. **Cierpiąc** przez kilka lat na **osłabienie nerwów i nieżyt żołądkowy**, przyszłam do sił tylko przez używanie **czokolady słodowej**, tak, że mogę ją polecić najgoręcej wszystkim cierpiącym, a dla wynalazcy niemam dość słów na podziękowanie. Proszę o przysłanie 2½ kilo **czokolady słodowej Nr. 3.**
Zagrzeb, ulica Strzelnicza Nr. 5. **Rozalia Benkovic.**

Szanowny Panie! St. Georgen, 9 marca 1879 r.
Upraszam pana znów o przysłanie 4 flaszek **wyciągu słodowego**, gdyż czuję polepszenie. Przesyłkę proszę przyspieszyć, gdyż zapas mój już wyszedł.
Pozdrawiam Pana z należnym szacunkiem **Franciszek Pfaffinger syn**, kramarz.
St. Georgen pod Fillmannsbach, ostatnia poczta Mattighofen (w górnej Austryi.)

Wielmożny Pan Jan Hoff w Wiedniu.
Przed kilku miesiącami sprowadziłem od Pana **cukierki słodowe**, które uwolniły moją żonę od silnego **kaszlu**. Niniejszem upraszam Pana o przysłanie mi za zaliczką pocztową kilku flaszek **piwa zdrowia z wyciągu słodowego** i dwa woreczki cukierków słodowych. Z wysokim szacunkiem **Leo Mondschein**, kasyer.
Sołotwina, 9 marca 1879 r., poczta Stanisławów w Galicyi. (684-5-6)

Skład w **Krakowie** u pp. TRAUCZYŃSKIEGO, SIEDLECKIEGO apteka „pod białym Orłem", KAROLA CZERNICKIEGO apt., E. STOCKMARA apt., W. REDYKA apt., J. JANIGI kup.; w **Brodach** u p. K. Br. WITOSŁAWSKIEGO apt.; w **Drohobyczu** u pp. JABŁOŃSKIEGO i DOBRZYNIECKIEGO apt.; w **Kołomyi** u p. S. M. HENICHA; we **Lwowie** u p. KAROLA BAŁABANA; w **Nowym Sączu** u p. R. JAKUBOWSKIEGO; w **Stanisławowie** u p. WILHELMA WALDEK i u p. GRYZIECKIEGO Następcy; w **Tarnowie** u pp. W. MÜLDNERA i ED. RANKA aptek.; w **Tarnopolu** u p. FR. JAMROGIEWICZA.

Czokolada słod. wzmac. i pożyw., proszek czokolod. ze słodu dla niemowląt.

Piersiowe cukierki słodowe na kaszel (najlep. środek zapobiegawczy w obec. słocie).

Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych

M. Zieleniewski inżynier w Krakowie

przy ulicy Krowoderskiej pod L. 167,
dostarcza po najumiarkowańszych cenach fabrycznych:

Asfalt,
Cement,
Cement drzewny } pokrycia dachowe,
Łupek
Papę
Posadzki cementowe } do wykładania podłóg w kościołach domach, kurytarzach, dziedzińcach
Posadzki marmurowe mozajkowe
Posadzki steingutowe mozajkowe
Posadzki z drewnianych płyt,
Rury steingutowe w najlepszym gatunku,
Rury cementowe,
Rury żelazne,
Żaluzye stalowe samozwijające się,
Ozdoby i figury z terrakoty do ogrodów, domów, kościołów itd.,
Piece saskie porcelanowe,
Wszelkie odlewy żelazne budowlane,
Masę platynową przeciw **wilgoci,**
Closety, pisoary i wszelkie przyrządy **wodociągowe.**
I wszelkie inne artykuły w zakres budownictwa wchodzące.

Wykłada podłogi wyż wymienionemi płytami — pokrycia dachów — wykonywa wszelkie montowania — plany, rysunki, kosztorysy.
Cenniki przesyła na żądanie darmo. (718-3-13)

Zarząd cegielni parowej i fabryki wyrobów glinianych w Łagiewnikach

POD FIRMĄ

„Maurycego Barucha" w Podgórzu

poleca Szanownej Publiczności swe wyroby **cegły maszynowej, podwójnie prasowanej, ręcznej prasowanej, pustej gzymsowej, rur drenowych, dachówki, posadzki i cegły ogniotrwałej;**
oraz
pieców kaflowych i kominków salonowych
po cenach umiarkowanych. — Zamówienia przyjmuje kancelarya fabryczna przy młynach fabrycznych w Podgórzu. (898-3-6)

Tylko za 7 złr. 50 centów w. a.

Słuchajcie, patrzcie i dziwcie się!

Prawdziwy angielsko-indyjski garnitur stołowy ze srebra alpakowego, którymby w wielu gospodarstwach domowych zastąpić można zdrowiu szkodliwe łyżki pakfongowe, składa się z następnych **60** rzeczywiście praktycznych rzeczy nie do zniszczenia. Indyjski alpaka jest jedynym metalem, który nigdy nie czernieje. Garnitur składa się z następnych rzeczy:

Wszystko to tylko 7 złr. 50 ct.

12 sztuk ciężkich łyżek
12 „ „ łyżeczek
12 „ noży stołowych } czarne trzonki
12 „ widelców „
1 „ chochelki, ciężkiej
1 „ chochli, „
1 posypywacza cukru z prawdziwego srebra chiń.
1 obcążków „ „ „ „
2 „ lichtarzy „ „ „
2 „ puharków do jaj „ „ „
1 sitka do herbaty „ „ „
1 wspaniałej solniczki
1 cukierniczki, 1 puszki na herbatę

Wszystko to tylko 7 złr. 50 ct.

Wszystkie te przedmioty kosztują tylko 7 złr. 50 cent.
Chinasilber-Waaren-Ausverkauf, **Wien, II. Praterstr. 16.** (690-3-3)

Znakami ochronnemi i wzorami od sfałszowań ubezpieczona.

Sól żołądkowa

(proszek na strawność)

Juliusza Schaumanna

właściciela apteki powiatowej w Stockerau.

Według orzeczenia powag lekarskich złożona z leków wypróbowanej skuteczności sól ta okazuje się szczególnie pomocna w dolegliwości w trawieniu i odżywieniu krwi. Nadzwyczajne powodzenie osiągnięto z nią przy katarach żołądkowych i kiszkowych, tudzież następstw ich, jakoto: nagromadzeniu kwasów, braku apetytu, zgadze, wzdęciu wnętrzności, cierpieniach hemoroidalnych, tudzież przy wszystkich słabościach kobiecych i dziecięcych, bladaczce, wychudnięciu i migrenie. Ciągłe jej używanie jest jedynym radykalnym środkiem na melancholię i hipochondrye umysłową.

Czasopismo „Medicinische Wochenschrift" w Nrze 15, z kwietnia 1878 pisze: Sól żołądkowa z apteki w Stockerau jest środkiem, który przy uciążliwościach w trawieniu, słabości żołądka katarach takowego lub skłonności do nich, braku apetytu itp. bardzo dobrze działa i powinien być uważany za coś więcej niż środek dyetetyczny. Skład jego, do którego wchodzą najbardziej wypróbowane leki, a pomiędzy niemi takie, których znakomitą skuteczność dopiero w najnowszym czasie przyszła do powszechnej wiadomości, usprawiedliwia zupełnie dobre skutki, które się osięga przez zażywanie jego. I każdy, kto wie, jak dalece przeszkody w trawieniu narażają zdrowie człowieka i całą konstytucyę mogą podkopać, uzna ważność takiego środka.

W prawdziwym gatunku dostać można u p. aptekarza E. STOCKMARA w Krakowie, u p. J. SCHAITTERA w Rzeszowie i u p. Józefa MASZEWSKIEGO apt. w Przemyślu.
Cena pudełka 75 ct. Przesyłki przynajmniej 2 pudełka za zaliczką. (685-6-10)

Niema nic lepszego

do **utrzymania** porostu



i **wzmocnienia** włosów na głowie

jak dobrze znana i słynna, przez znakomitych lekarzy badana, **odznaczająca się bardzo świetnemi skutkami,**

przez Jego Cesarsko królewską Apostolską Mość Cesarza wyłącznie uprzywilejowana (29-18-20)

kędzierzawiąca pomada rezedowa.



Przy **regularnem** użyciu okrywają się nawet **całkiem łyse miejsca na głowie bujnym włosem; szpakowate i rude włosy** dostają ciemną barwę; **pomada ta wzmacnia porost włosów w cudowny sposób, usuwa** wszelkiego rodzaju **tworzenie się łupieżu w przeciągu kilku dni zupełnie, przeszkadza wypadaniu włosów w najkrótszym czasie całkowicie i nazawsze, nadaje włosom naturalny połysk, które stają się kędzierzawemi i chroni je przed osiwieniem aż do późnego wieku.**



Z powodu nadzwyczaj miłego zapachu i gustownego słoika tworzy prócz tego ozdobę każdego zgrabnego stolika toaletowego.
Cena słoika z opisem użycia (w 7 językach) **tylko złr. 1·50, pocztą złr. 1·60.**
Odprzedający otrzymają znaczną zniżkę.
Fabryka i centralny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo
KAROL POLT, skład perfum, właściciel kilku c. k. przywilejów w Wiedniu, VIII. Bezirk, Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14 we własnym domu, dokąd należy adresować wszelkie zamówienia i gdzie zamówienia z prowincyi za nadesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową najszybciej wykonane.

GŁOWNY SKŁAD DLA KRAKOWA
jedynie i wyłącznie u pana
Wilhelma Fenza dawniej Józefa Jahna.
handel galanteryjny w Krakowie.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z nowym kursem, to jest od 1 września 1879 r. przyjmuję **Panienki** do szkół tu w Krakowie uczęszczające. Będę się starała zadosyć uczynić żądaniu Rodziców i godnie odpowiedzieć memu zadaniu. O dokładną rekomendacyę, Rodzice raczą się odwołać do WW. Państwa Kraszewskich (Józefa, pisarza polskiego w Dreznie zamieszkałego i żony Jego Zofii z Woroniczów), których dziećmi a następnie kuzynkami przez lat dziesięć zajmowałam się. — Języki, korepetycye i muzykę udzielam. (919-3-)

Józefa Łusakowska,
ul. Stolarska L. 478, II piętro, tymczasowo.

Jest do nabycia ozdobny

Pas polski

antyk starożytny, wysadzany tarkusami. — Widzieć go można w sklepie Wgo *Glixelego.* (1028-2-2)

Realność z dużym Ogrodem

owocowym w Gaju, ¼ mili od Nowego Sącza, obok kolei, jest z całym obsiewem z wolnej ręki do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość pod literami **K. B.** poste restante **Nowy Sącz.** (922-3-3)

Nowa gustownie urządzona

cukiernia

na Stradomiu jest za bardzo tanią cenę do sprzedania, w danym razie do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udziela p. *M. Schönfeld* w Krakowie ulica Stolarska Nr. 478 w domu przechodnim. (943 3 5)

Kto z Państwa potrzebuje

w kraju lub za granicę **dobrego ekonoma, leśniczego, piwowara, gorzelnika, młynarza, karbowego, gospodarza; Niemek panien, służących, bon, Niemek, gospodyń,** niechaj się zgłosi do podpisanego domu komisowego.
Poszukuje dzierżawy folwarków od 400 morg. począwszy; do kupna dobra i wszelkie krajowe produkta. Dom komisowy szląsko-galicyjski **Stanisława A. Gandoura w Białej przy Bielsku.** (958-2-3)

Handel tyrolskich owoców

M. Tauber w Meranie

poszukuje rzetelnych panów lub pań

we wszystkich miejscach, którzyby za dobrą prowizą starali się o odbyt słynnych tyrolskich owoców stołowych i innych produktów, tak w kołach szlacheckich jak obywatelskich. (952-2-3)

Sirop de FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**
Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.
W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable*, — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka*, — w Czerniowcach w aptece p. *Golichowskiego*, — w Stanisławowie w aptece p. *F. Stechera.* (75-14-)

DOBRA Rzędzianowice

z przyległościami

Olszyny i Szydłowiec

nad rzeką Wisłoką położone, od miasta powiatowego Mielca o pół mili odległe, zkąd droga krajowa do stacyi kolei w Dembicy, **są z wolnej ręki do sprzedania.** — Dobra te obejmują 850 morgów roli w jeden obszar skommasowanej ziemi pszennej rędziny bardzo urodzajnej, 50 morgów łąk, 56 morgów pastwisk, 30 morgów kępy i 1450 morgów lasu. Dochody suche z propinacyi, młyna, tartaku i foluszu czynią 1500 złr. rocznie. Budynki w dobrym stanie przeważnie murowane, park w którym kaplica z fundacyą Mszy św.
Bliższa wiadomość u współwłaściciela dóbr i pełnomocnika pod adresem: **M. P.** poczta **Jasło** poste restante. (956-2-3)

Portland Cement

Angielski i Grodziecki,

Wapno hidrauliczne,

Gips palony i mielony

poleca (887-3-)

Adolf Scherer
W KRAKOWIE,
ulica Mikołajska Nr. 450.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*